



GŁOS KUTNOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) SOBOTA 15 STYCZNIA 1948 ROKU Nr. 13 (1314)

Wielkie ale realne zadania

Narodowy plan gospodarczy na rok 1949, którego projekt jest obecnie rozpatrywany przez Sejm, przewiduje dalszy szybki wzrost produkcji i inwestycji, dalszy wzrost wydajności pracy i dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Podstawą realności zadań, jakie plan stawia przed nami w tym roku są nasze osiągnięcia w latach ubiegłych a zwłaszcza w 1949 roku, w którym to roku nasza produkcja przemysłowa osiągnęła w skali rocznej 140,5 proc. stanu przedwojennego, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca prawie 200 proc. stanu 1938 r.

W 1949 r. planowany jest przyrost produkcji przemysłowej w porównaniu do faktycznie wykonanej w ub. roku o 15,2 proc. Oznacza to, że pragniemy zachować szybkie tempo rozwoju produkcji przemysłowej, gdyż jak to stwierdził w swym przemówieniu sejmowym prezes CUP tow. Dietrich sam tylko przyrost produkcji przemysłowej w 1949 r. (w porównaniu z r. 1948) będzie pod względem wartości (według cen 1947 r.) równy jednej czwartej całkowitej produkcji przemysłowej w 1948, a produkcja 1949 roku przekroczy poziom przedwojenny o około 62 proc.

W dziedzinie rolnictwa — jak wiadomo — rok ubiegły również przyniósł poważny wzrost wytwórczości przy czym wytwórczość z trzech głównych zbóż chlebowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca przekroczyła o 22,1 proc. poziom przedwojenny. W r. 1949 przewidziany jest dalszy wzrost produkcji rolniczej, który przy przeciętnych warunkach klimatycznych powinien wynieść w porównaniu z produkcją 1948 — 44 procent, w tym wzrost produkcji zwierzęcej wyniesie 12,5 proc.

Równie ambitne zadania stawia plan na r. 1949 przed innymi gałęziami naszej gospodarki narodowej. Kolejnictwo powinno zapewnić wzrost przewozów towarowych o 15 proc. a także dać poprawę w stanie taboru i polepszenia wszystkich wskaźników eksploatacyjnych. Państwowa Komunikacja Samochodowa ma zwiększyć przewóz towarów trzykrotnie, a przewóz pasażerów o 80 proc. Przeładunek portów morskich powinien się zwiększyć o 17 proc.

Wartość budownictwa w tym roku — w porównaniu z ubiegłym — o 13 proc., przy czym budownictwo na cele produkcyjne zwiększy się o 47 proc. W 1949 r. budownictwo odda do użytku 61 tys. izb mieszkalnych, w tym 41 tys. dla pracowników przemysłu państwowego.

W szybkim tempie wzrosną także w 1949 r. wskaźniki w dziedzinie oświaty,

Plan Marshalla wali się w gruzy

Schuman próbuje łagodzić w Londynie sprzeczności między państwami kapitalistycznymi

LONDYN (PAP) — Wczoraj rano przybył tu francuski minister spraw zagranicznych — Schuman. Na dworcu powitał go minister Bevin. Schuman pozostał w Londynie prawdopodobnie 2 dni i przeprowadzi szereg rozmów w Foreign Office.

Ministrowie Schuman i Bevin przeprowadzili przed południem pierwszą konferencję w obecności licznych doradców. Po południu odbyła się druga rozmowa, pomiędzy ministrami.

LONDYN (PAP) W kołach dziennikarskich podaje się, że francuski minister spraw zagranicznych podczas swej wizyty w Londynie omówi z rządem brytyjskim sprawy, w których ujawniły się różnice zdań między Londynem a Paryżem, a m. in.

1) SPRAWA FRANCUSKO-BRYTYJSKICH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH.

Minister Schuman pragnie skłonić Crippsa do zwiększenia importu brytyjskiego z Francji. Jak wiadomo, rząd brytyjski w swoim planie 4-letnim przewiduje, znaczne ograniczenie importu z Francji, dążąc w ten sposób do zrównoważenia swego bilansu. Ten program brytyjski jeszcze bardziej pogorszy sytuację Francji.

2) SPRAWA KOLONII WŁOSKICH.

Na marginesie tego zagadnienia ujawniły się poważne rozdziewiki brytyjsko-włoskie.

Anglicy pragną bowiem uzyskać wpływ na niektóre kolonie włoskie, podczas gdy Włochy dążą do odzyskania swego stanowiska w Afryce Północnej. Minister Schuman, po porozumieniu z ministrem Sforzą, wystąpi w Londynie jako adwokat sprawy włoskiej.

Londyn przeciwstawia się również przyjęciu Włoch do unii zachodniej, żądając odroczenia tego zagadnienia na później. Minister Schuman dążyć będzie

obecnie do uzyskania zgody Wielkiej Brytanii na przyjęcie Włoch do unii zachodniej, licząc na to, że w ramach unii zachodniej Paryż i Rzym utworzą wspólny front, który będzie w stanie przeciwstawić się tendencjom brytyjskim do supremacji gospodarczej w krajach unii zachodniej.

3) SPRAWA NIEMIECKA.

Minister Schuman omówi również podczas swego pobytu w Londynie sprawę statutu okupacyjnego dla Niemiec Zachodnich. Rozmowy te będą przygotowaniem do konferencji 3 mocarstw zachodnich w sprawie statutu okupacyjnego. Konferencja ta — jak wiadomo — rozpocznie się w poniedziałek.

Przed ofensywą na Nankin



Stolica Chin Czang-Kaj-Szeka pustoszeje. Wszystkie urzędy ewakuowane są w szybkim tempie do Kantonu i na Formozę. Ludność żyje w oczekiwaniu zwycięskich wojsk ludowych

Posiedzenie Rady Ministrów w Paryżu

PARYŻ (PAP) — Środowe posiedzenie Rady Ministrów poświęcone było problemowi płac i cen. W wyniku obrad rząd postanowił utrzymać zablokowanie płac. Podwyżka zarobków, jakiej domagają się wszystkie centrale związkowe — została wykluczona.

Nowe plany latającego ambasadora nie znajdują uznania w Anglii

LONDYN (PAP) — Latający ambasador planu Marshalla — Harriman — przybył do Londynu i odbył konferencję z Bevinem i Crippsem.

W kołach oficjalnych nie ukrywa się, że Harriman przed

stawił Bevinowi i Crippsowi projekt utworzenia „Komitetu Wykonawczego” organizacji marshallowskiej. Komitet ten miałby prawo rozstrzygania sporów między krajami marshallowskimi i podejmowania decyzji, wiążących wszystkie kraje marshallowskie.

Agencja Reutersa donosi, że tak Bevin jak i Cripps usiłowali przekonać Harrimana, że projekt jego jest przedczesny. Agencja Reutersa zaznacza, że projekt Harrimana doprowadził by do zbyt drastycznego mieszania się „Komitetu Wykonawczego”, którego skład nie jest znany, w sprawy wewnętrzne Wielkiej Brytanii.

Projektowany przez Harrimana Komitet Wykonawczy byłby narządem Departamentu Stanu. Świadczy o tym okoliczność, że Harriman pragnąłby postawić na czele tego komitetu — Spaaka, który jest pupilem Departamentu Stanu.

Korespondent PAP przypomina, że coraz bardziej rosnące rozbieżności między krajami marshallowskimi spowodowały, iż wszystkie kraje marshallowskie przedstawiły projekty w sprawie zrewidowania zasad współpracy. Projekty te będą badane przez specjalną komisję na której czele stanął właśnie minister Spaak.

2 posłów SFIO zasiliło grupę oporu w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). Posłowie SFIO, Pouillet i Rivet wystąpili z partii i przeszli do grupy republikańskiego ruchu oporu.

Ponieważ grupa ta liczy obecnie 14 posłów, uzyskała ona prawo wysuwania własnych kandydatur do różnych komisji Zgromadzenia Narodowego.

Bohaterskie ataki wojsk Markosa na miasta Zachodniej Macedonii

Faszyści rzucają do akcji pancernki i bombowce

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Aten,

że greckie oddziały demokratyczne zaatakowały powtórnie na przestrzeni trzech tygodni ważne ośrodki przemysłowe w zachodniej Macedonii — miasta Naussa, Edessa i Ardea.

Dwie brygady wojsk gen. Markosa wspierane przez ciężką artylerię i moździerze uderzyły koncentrycznie na miasto Naussa od południa i północy. Rozgorzały gwałtowne walki, które przeciągnęły się

przez całą noc do wczoraj przed południem.

Dowództwo faszystowskie musiało uciec się do pomocy samochodów pancernych i samolotów, celem odparcia nacierających żołnierzy. Pomimo rozpaczliwej obrony, oddziały demokratyczne wagiły do miasta. Po wykonaniu powierzonych im zadań, żołnierze wycofali się.

Oficjalne źródła ateńskie przyznają się, że Naussa była opanowana przez żołnierzy demokratycznych, którzy wyrządzili szereg poważnych szkód w obiektach wojskowych i przemysłowych.

Wojska generała Markosa przeprowadziły równocześnie akcje dywersyjną w odległości 25 km. od miasta.

Strajk w kopalni brytyjskiej

LONDYN (PAP). — W kopalni Besford okręgu Leicestershire rozpoczął się strajk 500 górników. Na skutek strajku przerwano pracę dwóch szybów.

„Swoboda działania” Komisji ONZ w Indonezji

Paryż (PAP). — Jak podaje z Batawii agencja France Presse, władze holenderskie wyraziły zgodę na wyjazd przedstawicieli Komisji Dobrych Usług ONZ na wyspę Banka, gdzie są internowani premier republikański Hatta, oraz dwaj inni przywódcy.

Holendrzy zakazali kategorycznie członkom komisji publikowania jakiegokolwiek wiadomości z wyjątkiem oficjalnego raportu, który ma być przesłany do Rady Bezpieczeństwa.

Dziennikarze zagraniczni nie otrzymali zezwolenia na towarzyszenie Komisji Dobrych Usług w tej podróży.

BARBARZYŃSTWA WOJSK HOLENDERSKICH NA JAWIE

Haga (PAP) — Dziennik „De Waarheid” publikuje szereg listów od żołnierzy, przy

bywających na Jawie, którzy opowiadają o niesłychanym barbarzyństwie wojsk holenderskich w Indonezji. Autor jednego z listów stwierdza, iż w okolicy Tasik-Malaj drogi są zawałone rozkładaj

ącymi się trupami Indonezyjczyków, rozstrzelanych przez Holendrów. W rejonie Sumedanga, Holendrzy spalili wszystkie wioski, położone w pobliżu tego miasta i rozstrzelali ich mieszkańców.

Groźny wybuch bomby w centrum Kairu

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Kairu,

Nowy m.in. finansów na miejsce Queuille'a

PARYŻ (PAP). — Ministrem finansów i spraw gospodarczych mianowano Maurice Petsche. Stanowisko to zajmował dotychczas premier Queuille. Minister Petsche należy do ugrupowania „Akcji Chłopskiej”.

że w czwartek przed południem wybuchła bomba przed gmachem Sądu Apelacyjnego. Na skutek wybuchu zginęły 2 osoby, zaś 22, w większości policjanci, odniosły ciężkie obrażenia.

Zamach dokonał urzędnik Min. Rolnictwa — Szafik, należący do rozwiązanej nie dawno „Bractwa Muzułmańskiego”.

Bomba wybuchła w momencie, kiedy w sądzie rozpoczynał się wielki proces przeciwko uczestnikom zamachu bombowego na jedno z kin stołecznych. Zamachowcy zamierzali podziurzyć walizkę z bomba pod salę posiedzeń.

Gdyby wybuch tam nastąpił, przyniósłby nieobliczalne szkody i ofiary, ponieważ na sali znajdowało się około 500 osób z publiczności. Walizkę usunięto w ostatniej chwili sprzed gmach sądu.

Na wyspie Rodos rozpoczęto rokowania między Egiptem i Izraelem

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z wyspy Rodos o rozpoczęciu tam wczoraj rokowań pomiędzy delegatami Egiptu i Izraela w sprawie zawieszenia broni na południowym froncie.

Rozjemca ONZ Bunche konferował przed rozpoczęciem obrad z szefami obu delegacji.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi, że na wyspie Rodos przybyły już delegacje Egiptu i Izraela dla przeprowadzenia rokowań w sprawie rozejmu.

W ostatniej chwili podano do wiadomości, że do rokowań tych przystąpi prawdopodobnie jeszcze jedno państwo arabskie. Chodzi tu zapewne o Liban.

Kapitalistyczna nadprodukcja zboża niepokoi rząd USA

Nowy Jork. (PAP). — Kola gospodarcze Stanów Zjednoczonych są zaniepokojone ogromnymi zapasami zboża, piętrzącymi się w magazynach amerykańskich. Również z Kanady i Argentyny nadchodzą wiadomości o wielkich zapasach niesprzedanej pszenicy.

Sytuacja ta — jak podają w Waszyngtonie — wpłynie na obniżenie cen zboża na rynkach światowych, co uważane jest przez kółka gospodarcze USA — za klęskę. Pragnąc podwyższyć ceny zboża, rząd amerykański zwrócił się z apelem do farmerów, aby w roku 1949 zbiory były o 10 proc. niższe, niż w roku 1948.

W Waszyngtonie przypominają się równocześnie, że problem zboża w St. Zjednoczonych zostanie określony w planie władzy dzięki planowi Marshalla.

Kraje marszałtowskie będą bowiem obowiązane zakupić zboże jedynie w Stanach Zjednoczonych po cenach ustalonych przez rząd.

Układ zbiorowy na Węgrzech przyspieszy budowę socjalizmu

Budapeszt. (PAP). — Dnia 15 bm. podpisany zostanie na Węgrzech nowy układ zbiorowy dla pracowników kopalń, przemysłu maszynowego i budowlanego.

Przemawiając przez radio z okazji nowej umowy zbiorowej, generalny sekretarz rady węgierskich związków zawodowych Apró Antal podkreślił, że umowa ta stanowi niejako kodeks praw robotniczych. Obejmuje ona 341 punktów, określających prawa i obowiązki pracujących.

Akademia Nauk ZSRR wykluczyła

3 uczonych zagranicznych — zauszników podżegaczy wojennych

W Leningradzie zakończyły się obrady sesji Akademii Nauk ZSRR. Na posiedzeniu plenarnym sesja powzięła uchwałę o

wykluczeniu ze składu członków Akademii uczonych zagranicznych Henry Dala, Hermanna Nollera i Olafa Broeka, którzy od pewnego czasu prowadzą kampanię, skierowaną przeciwko nauce radzieckiej i Związkowi Radzieckiemu.

Prezydent Akademii Wawilow stwierdził, że kampania, którą podjęli wymienieni uczeni, stała się częścią składową kampanii oszczerstw i insynuacji, prowadzonej przez reakcję międzynarodową pod kierownictwem agentów imperializmu amerykańskiego.

Wawilow wskazał również, że wbrew pozycji Dala, Mellera i Broeka, wielu innych uczonych zagranicznych przychylnie ustosunkowuje się do narodu radzieckiego.

Następnie wystąpili członkowie Akademii Oparin, Orboli i inni, którzy wypowiedzieli się za usunięciem uczonych, prowadzących działalność na szkodę ZSRR, ze składu Akademii Radzieckiej. Propozycja ta została przyjęta jednogłośnie przez wszystkich zebranych.

W zakończeniu posiedzenia plenarnego prezydent Wawilow podsumował wyniki sesji i zapowiedział, że członkowie Akademii wraz ze wszystkimi uczonymi radzieckimi dołożą wszelkich starań, aby przyspieszyć realizację wielkich planów, postanowionych przed nauką przez rząd radziecki i partię komunistyczną.

Umowa handlowa

między Węgrami i Izraelem

BUDAPEST, (PAP) — W dniu 12 stycznia rb. pomiędzy przewodniczącymi delegacji handlowych Węgier i Izraela została podpisana umowa o obrocie towarowym i umowa płatnicza.

Nowy przystanek w budowie kolei

RZESZÓW (PAP). — Na terenie gromady Zarzecze, na linii Rzeszów - Jasło uruchomiony został nowy przystanek kolejowy.

Przystanek wraz z nasypem peronowym zbudowali chłopcy z gromad: Zarzecze, Siedliska, Babica i Lutorz.

Papagos contra Papandreu

Rozkład w obozie monarcho-faszystów Grecji

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Aten, że w greckim obozie reżimowym trwają kłótnie wokół obsadzenia stanowisk ministerialnych w nowej gabinecie.

Posłowie partii liberalnej, na której czele stoi Sofulis, do magają się udziału Venizelosa w rządzie. Natomiast wicepremier Tsaldaris (populista) sprzeciwiał się tej koncepcji, obawiając się, że jego partia utraci dalsze teki ministerialne.

Według Tsaldarisa Anglosasi usankcjonowali już skład nowego gabinetu, w którym mają się znaleźć przedstawiciele trzech partii.

Sytuacja w obozie ateńskim zagmatwała się jeszcze bardziej w związku z nominacją generała Papagosa na szefa dowództwa armii faszystowskiej. Papagos zażądał likwidacji

tw. Rady Obrony Narodowej, czemu sprzeciwił się zdecydowanie Papandreu, który ma

zostać ministrem wojny i równocześnie przewodniczącym Rady Obrony.

Przygotowywani w USA

proces przeciwko przywódcom komunistycznym jest jaskrawym pogwałceniem swobód demokratycznych

NOWY JORK (PAP). Obrona 12 amerykańskich działaczy komunistycznych przeciwko którym proces ma się rozpocząć w Nowym Jorku w poniedziałek, zażądała ponownie odroczenia rozprawy. Stanowisko to obrona umotywowała następującymi faktami:

1) Stworzenie przez rząd amerykański atmosfery

histerii antykomunistycznej w USA, uniemożliwiającej obiektywny przewód sądowy i obiektywną decyzję sądu.

2) Zbyt krótki czas dla należytego przygotowania obrony i

3) choroba przewodniczącego partii komunistycznej Forstera potwierdzona przez lekarzy.

Kongres obrony praw cywilnych w USA, który prowadził szeroką kampanię przeciwko prześladowaniu działaczy komunistycznych powołał decyzję zorganizowania masowej demonstracji w dniu rozpoczęcia procesu.

Na wieceu przyjęto jednomyślnie rezolucję protestującą przeciwko procesowi 12 czolowych działaczy amerykańskiej Partii Komunistycznej w Stanach Zjednoczonych.

Na wieceu zabrał m. in. głos p. s. Andre Simon i dziekan wydziału prawnego Uniwersytetu im. Karola IV. — profesor Turiczek, którzy stwierdzili, że planowany proces w Stanach Zjednoczonych jest jaskrawym pogwałceniem elementarnych praw konstytucyjnych i swobód politycznych, za które walczą najlepsi synowie USA.

Na wieceu przyjęto jednomyślnie rezolucję protestującą przeciwko procesowi 12 czolowych działaczy amerykańskiej Partii Komunistycznej i wyzywającą światową opinię publiczną do przyłączenia się do ich głosu protestu.

Wystawa tkanin w Moskwie

MOSKWA (KW). — Staraniem Ministerstwa Przemysłu Lekkiego ZSRR w Moskwie otwarto wystawę tkanin, produktowanych przez radzieckie zakłady tekstylne. Na wystawie zgromadzono kilka tysięcy wzorów tkanin wełnianych, bawełnianych, linianych, jedwabnych i innych.

Codziennie wystawę zwiedzają tysiące mieszkańców stolicy ZSRR i liczni przedstawiciele przemysłu włókienniczego, którzy przybywają specjalnie w tym celu do Moskwy.

Obrady Komitetu Energetyki Polski i Czechosłowacji

W Krakowie rozpoczęły się dwudniowe obrady polsko-czechosłowackiego komitetu energetycznego pod przewodnictwem inż. Straszewskiego, generalnego dyrektora Centralnego Zarządu Energetyki w Polsce.

Omawiany jest program prac w dziedzinie energetyki obu państw na rok 1949.

Ze strony Czechosłowacji udział biorą: inż. Barta, zastępca generalnego dyrektora Centralnego Zarządu Energetyki Czechosłowacji i dyrektorzy tego zarządu inż. Vancata, dyr. Rataj, dyr. Kolovrat.

Prognoza pogody

Dziś chmurno z lokalnymi rozporządzeniami, oraz z możliwością niewielkich opadów śnieżnych na wyżynach.

W dniu wczorajszym w Polsce utrzymywało się zachmurzenie duże, gdzie niedzię notowano niewielkie opady. W gorach notowano: 11 st. na Kasprowach, Wierchu, zero w Karpaczu.

Strajk marynarzy kanadyjskich w portach angielskich

LONDYN (PAP). — Jak podaje „Daily Worker”, marynarze siedmiu statków kanadyjskich znajdujących się w portach angielskich ogłosili strajk na znak protestu przeciwko samowolnej decyzji właścicieli statków zmiany załogi.

Właściciele ci zwolnili szereg marynarzy kanadyjskich, zastępując ich osobami nie należącymi do związku zawodowego. Nowozatrudnieni zgodzili się pracować za niższym wynagrodzeniem.

Od dwóch tygodni trwa już strajk marynarzy na statku kanadyjskim „Point Acory”. Strajkujący nie opuszczają statku, pozostając na nim w

niestępcie ciężkich warunkach, i są pozbawieni niemal całkowicie żywności.

Rząd włoski redukuje tysiące robotników aby zlikwidować „konkurencję” dla przemysłu metalowego USA

RZYM (PAP). — Sytuacja północno-włoskiego przemysłu metalurgicznego przedstawia się katastrofalnie na skutek systematycznego sabotażu pracodawców, którzy dążą do zlikwidowania istniejących przedsiębiorstw by móc inwestować kapitały w bardziej rentownych działach przemysłu jak: przemysł włókienniczy, czy elektrotechniczny. Iżcie to w parze z tendencjami planu Marshalla, który zamie-

rza zlikwidować w krajach marszałtowskich przedsiębiorstwa, stanowiące konkurencję dla przemysłu amerykańskiego.

Idąc po linii tych tendencji międzyministerialny komitet od budowy (CIR) powołał 12 bm. uchwałę zlikwidowania szeregu przedsiębiorstw metalurgicznych i co za tym idzie zredukowania personelu w zakładach ulegających likwidacji.

Ministrem przemysłu jest so-

cialdemokrata Ivan Mattoso Lombardo, związany ściśle z przemysłowcami branży włókienniczej, tj. tymi, którzy są zainteresowani w likwidacji przemysłu metalowego.

Mediolańska izba pracy postanowiła na nadzwyczajnym posiedzeniu zastosować w razie potrzeby we wszystkich metalurgicznych fabrykach „system minimalnego wykonywania prac”.

W. Ążaw

Daleko od Moskwy

— Papierek oczywiście nie ma tu wielkiego znaczenia — kontynuowała Tania już bez poprzedniego zapatu. — Budowa cała przystanęła niezależnie od tego. A gdyby ona nie stanęła, to nie potrzebowałibyście przyjeżdżać tutaj, na koniec świata. Wynika, że nie ma złego bez dobrego.

Tania chciała żartem zatuszować przykrą sytuację, ale starzec odwrócił się od niej i stał pochmurny i groźny...

Z takim trudem zdobyty klucz okazał się wreszcie niepotrzebny, gdyż Serafima, ciotkę Radionowej, zastąpił już w domu, była to ołbrzymia osoba, która wyglądała, jakby składała się z napelnionych powietrzem balonów i całkowicie zapełniała sobą kuchenkę, ledwie poruszając się od stołu do pieca i z powrotem. Serafima uderzyła się po biodrach i podążyła na spotkanie Tani, którą przycisnęła do swej obfitej piersi.

— Witaj, ślicznotko kochana, Tanieczka, złotko, — zawodziła grubaska. Uściski gościnnej Serafimy i ciepło od płonącego pieca, który tu widocznie nigdy nie wygasł — ogrzały dziewczynę. Szybko ściągnęła z siebie narciarski strój, energicznie natarła sobie ramiona i nogi i zawinęła się w dobrze jej znany, błękitny aksamitny szlafrok Olgi. Dziewczyna wyciągnęła się na kozetce i zaczęła z wdzięcznością, prawie z czułością myśleć o przyjaciółce.

W pokoju nic się nie zmieniło: wszędzie serwetki, dywaniki. Ręczne hafty Olgi zadziwiała nawet Serafima,

gdyż wzory na nich były bardzo pomysłowe i poza tym Olga potrafiła je bardzo szybko wykonywać. Obecnie przybyło jeszcze kilka nowych haftów — były to ozdobne najsłabsze ornamenty: zajmowały one główne miejsce nad pedantycznie zaścielonym łóżkiem gospodyni. Półka z medycznymi książkami, stolik z patefonem i płytami, tualeta — prezent szpitalnego lekarza — składająca się z grubego lustra i stolika, na którym wzdłuż koronkowego pasemka stały małe słońce z podniesionymi trąbami, flakony z wodą kolońską i duży grzebień — wszystko znajdowało się na dawnych miejscach. Na stole książki i zeszyty Konstantego, które przywedrowały z jego pokoju tutaj. Ponadto stołem w wyhaftowanym futerale leżały karteczki, listy, recepty, wycinki z gazet, a wyżej — niezmienny portret Konstantego: głowa o przereczonych włosach, duże rogowe okulary i zastygła na cienkich wargach ironia.

— Konstanty Andrejewicz zawsze taki sam. Zimny filozof, psycholog — krytycznie powiedziała Tania.

— Wciąż taki sam sukusyn — powiedziała Serafima, która stała na progu, wypełniając sobą całe przejście.

— Co się pomiędzy nimi dzieje? Z listów Olgi nie mogę zrozumieć. Kiedy sprawa dotyczy Konstantego wtedy milczy.

— Nie mów wcale! Nawet ja nie mogę jej zrozumieć. Ani jej nie grzcie, ani jej nie żębi. Żyje jak sierota, niby zamężna — a bez męża. Czy Olga nie rozumie, co to za typ? A może rozumie, a nie może tej ciemnej miłości się pozbyć? Może ty mi to wyjaśnisz, na Boga!

— Może ona przyzwyczaiła się do niego. Jednakże przeżyli razem trzy lata. Jak myślisz, czy ona cierpi?

— A co, czy nie mam oczu?

Grubaska wsunęła ręce pod fartuch i zaczęła znów szybko mówić.

— Jak oni w Rubiezańsku żyli tego nie wiem. Ale widocznie była jakaś przyczyna, że odjechała stamtąd. Mówili mi nawet, że profesor ogromnie ją cenil, przepadał po prostu za nią, najlepszą była jego pomocnicą. Jakie stanowisko zajmowała!...

— Asystentka?

— Tak właśnie. Była najlepszą jego siłą. I nagle rzuciła studia i odjeżdża. Oczywiście tutaj jest głównym lekarzem, w szpitalu wszyscy ją szanują — nie mogą powiedzieć, że jest jej źle, ale nauka jej uciępiła. Jednakże rozumiem moją głupią głowę, że Olga nie mogła z Konstantym żyć. Mam wrażenie, że ją wtedy zdradzał. Taki z niego pies!... Zaczęli więc mieszkać oddzielnie i trzeba było zapomnieć o nim. Ale nie... Męczy się. Potem on przyjechał tutaj — nie trzeba było go wpuścić, a ona go wpuściła. Znów pożyli trochę razem. Przecież byłaś tu, sama widziałaś!

— Dwa razy wszystkiego tu byłam. Nie mogę na niego patrzeć! — Tania boleśnie się skrzywiła.

— Odjechał jednak, dzięki Bogu, znów do Rubiezańska. Czy mu tu było nudno czy się pokłócił. W każdym razie wyjechał, a potem znów to samo: przysyła listy „Tesknę, obejmuję, całuję” i między wierszami: „Przyślij ubranie — wszystko się zniszczyło” albo „postaraj się o kupon na spodnie — podobno u was na budowie można dostać”, „prześlaj pieniądze, jak się wzbogacę — odeślę”. Inna by napuła na to, a ona — nie! Starala się, wyzłaziła ze skóry, coś ze swoich rzeczy w tajemnicy sprzedawała — i zawsze to, o co prosił w sekrecie przede mną wysyłała.

Mgr. Adam Żebrowski

Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR dla spraw ekonomicznych

O utrwalenie Czynu Przedkongresowego



Przedkongresowy czyn robotniczy był nie tylko wyrazem politycznego uświadomienia, lecz zawierał także na ostatecznych wynikach naszej gospodarki narodowej w 1948 roku.

Nie zakończył się z dniem zamknięcia Kongresu Jedności, lecz trwa nadal. Świadczą o tym codzienne meldunki w prasie, w ostatecznym bilansie produkcyjnym, jakim rok 1948 zamykają poszczególne zakłady przemysłowe i instytucje handlowe.

Zadaniem naszym — zadaniem organizacji partyjnych, Rad Zakładowych i administracji, będzie utrwalenie zmieniającego się stosunek do pracy i przyswoić nowe metody pracy, które przeżyły się w trakcie realizacji czynu przedkongresowego, bo wykazały one olbrzymie rezerwy produkcyjne.

Z całej gamy zagadnień poruszam tu tylko dwa: nowy socjalistyczny stosunek do pracy i sprawy organizacji pracy. Hasło rzucone przez kopalnię Zabrzeż-Wschód znalazło na terenie Łodzi podatny grunt i zostało przyjęte z entuzjazmem przez szerokie rzesze pracujące, co świadczy, że stosunek do pracy ulega u nas zasadniczej zmianie — praca przestała być przymusem, a jest coraz szerzej, coraz lepiej rozumiana jako „sprawa honoru, sprawa chwały, sprawa męstwa i bohaterstwa” — jak to określił towarzysze Stalin.

Taki stosunek do pracy cechuje przede wszystkim naszych przewodników pracy i naszych wielowarsztatowców.

Dla nich stało się już naprawdę sprawą honoru najwyższe wykonanie norm i obsługiwanie jak największej liczby warsztatów.

Nie jest przecież przypadkiem, że właśnie w okresie zobowiązań przedkongresowych w PZPB Nr 1 liczba obsługujących 12 zwykłych giadek krosien wzrosła z 15 na 40 tkaczy, co oznacza, że 40 tkaczy pracuje na 480 krosnach, że w PZPB Nr 4 7 tkaczek przeszło na obsługę 32 krosien automatycznych, tak, że 7 tkaczek pracuje na 224 krosnach.

Ten stosunek do pracy naszych przewodników uduchał się całej masie pracujących. Dlatego moment wykonania planu rocznego stał się uroczystym świętem dla całej załogi. Było to zjawisko spontaniczne, którego dotychczas w takich rozmachach nie obserwowaliśmy.

Ruch współzawodnictwa, który do momentu czynu przedkongresowego rozwinął się wszcz, uległ pogłębieniu. W tym czasie powstała nowa forma zespołowego współzawodnictwa, w którym przewodnicy pracy tworzą grupy, stają się kierownikami, doradcami i nauczycielami mniej doświadczonych towarzyszy pracy. Pracownik przestaje zazdrośnie chować dla swojej wyłącznej wiadomości zdobyte doświadczenia — umiejętności te stają się wspólnym dobrem dla całej grupy.

Wszystkie te momenty wpłynęły na podniesienie wydajności pracy, która w tkalniach bawełnianych np. wzrosła z 4,14 metra na krosno, godzinę we wrześniu na 4,24 metra w listopadzie.

Te cyfry z jednego tylko działu świadczą o tym, jakie potężne rezerwy wytworzone tkwią w samej klasie robotniczej, w ruchu współzawodnictwa, w nowym zmieniającym się stosunku do pracy. Zagadnienie organizacji pracy znalazło także swój wyraz w czynie przedkongresowym.

Złą organizację pracy, jaka się jeszcze u nas panoszy, wyraża cyfra choćby postojów w fabryce.

Zagadnienie postojów, mimo, że tylekroć stawiano, nie zostało dotychczas pomyślnie rozwiązane. Jeszcze dziś część maszyn stoi bezczynnie w ciągu dnia pracy, jeszcze dziś pracownicy czekają na surowiec, na pomoc, na remonty... Marnuje się czas, nie wykorzystuje się możliwości produkcyjnych.

Jak wielkie rezerwy kryją się w tej dziedzinie niech zilustruje kilka cyfr: w przędzalniach średnioprzędnych bawełnianych np. postoje wynosiły we wrześniu 10,8 procent, a w tkalniach — 13,53 procent. W fabryce „Elektrobudowa” (przemysł metalowy) ilość niewykorzystanych maszynogodzin jest również bardzo wysoka. Takie wysokie cyfry postojów świadczą o tym, że personel techniczno-administracyjny za mało jeszcze uwagi poświęca zagadnieniom usprawnienia pracy.

I znów cz. n przedkongresowy wykazał, że zajęcie się tymi sprawami przez organizację partyjną uszuwa niedociągnięcia, likwiduje szkody przerosty i braki organizacyjne. Kontrola i wskazania organizacji partyjnej w trakcie realizacji czynu kongresowego spowodowały, że procent postojów w listopadzie spadł w wyłowanych wyżej przedziałach z 10,8 proc. na 9,24 proc., w tkalniach zaś z 13,55 na 11,4 proc. we wrześniu.

Nie trzeba chyba podkreślać jak wielkie to miało znaczenie dla podniesienia produkcji bez żadnych dodatkowych nakładów. Łatwo obliczyć, że każdy procent zmniejszenia postojów w przemyśle powoduje wzrost produkcji, której wartość idzie w setki milionów złotych. I jeśli dla przykładu wartość planowanej na 1948 rok produkcji w przemyśle włókienniczym wynosi: 1,9 miliarda zł. (według cen z r. 1937), to zmniejszenie postojów tylko o 1 proc. zwiększa wartość produkcji o 19 milionów zł. wg. cen przedwojennych w ciągu jednego roku.

Doświadczenie przedkongresowe uczy nas, że postoje można i należy zwalczać, że współdziałanie rady zakładowej i organizacji partyjnej może dokonać przełomu na tym odcinku. Należy tylko usprawnić prace aparatu administracyjno-technicznego i rad zakładowych oraz spowodować ich większe niż dotychczas zbliżenie i powiązanie z Partią. Jeśli to zostanie uczynione, otworzą się nowe możliwości rozwoju przemysłowego bez dodatkowych nakładów.

Poruszone zagadnienia nie wyczerpują naszego doświadczenia, zostały one wybrane przykładowo, aby wykazać jakie jeszcze mamy możliwości, jakie jeszcze posiadamy rezerwy produkcyjne. Uzmysłowanie sobie tego

jest szczególnie ważne wobec zadań, jakie stoją przed nami w r. 1949, który jest ostatnim rokiem 3-letniego Planu Gospodarczego i stał się nowym wyściółkiem do Planu 6-letniego.

Dlatego naczelnym zadaniem w bieżącym roku jest utrwalenie i przyswojenie tych przedkongresowych metod pracy oraz pogłębienie i rozszerzenie form współzawodnictwa, jako tego ruchu, który toruje drogę do socjalistycznego stylu pracy.

Co daje włókniarzom nowy układ zbiorowy Obecna umowa likwiduje niesprawiedliwości dotychczasowego systemu płac

Wywiad z przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Włóknarzy tow. Kubiakiem

W związku z podpisaniem nowego układu zbiorowego w przemyśle włókienniczym, zwrócił się do nowoobranego przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Włóknarzy — tow. Kubiaka z prośbą o naświetlenie najważniejszych zagadnień, związanych z tą umową.



Tow. Kubiaku oświadczył: w warunkach naszej gospodarki wymagamy od układu zbiorowego, aby spełniał szereg warunków. Do nich należą:

1. Zagwarantowanie pracownikowi przy sumieniu z jego strony pewnej równowagi zarobków i wykłuczenie zbyt dużych wahań płac.

2. Ułatwienie kontroli rzeczywistych zarobków, przez sprowadzenie ich w dziedzinie do jednego pieniężnego wyrazu.

3. Oplacanie prac szczególnie trudnych i ciężkich. Zachowanie wyraźnej rozpiętości wynagrodzenia za prace, wymagające różnych kwalifikacji.

4. Wiązanie w sposób jasny i zrozumiały, wysokości zarobku pracownika z jego wysiłkiem, wydajnością i jakością pracy oraz uprzywilejowanie pracy akordowej.

Łatwo stwierdzić, że nasz dotychczasowy system daleki był od tych wymagań. System dotychczasowy nie stwarzał dostatecznego uprzywilejowania dla prac ciężkich. Płaca podstawowa stanowiła tylko część zarobku, zaś wynagrodzenie w naturze i różne dodatki otrzymywali wszyscy jednakowo. Nie było w dotychczasowym systemie wynagrodzenia różnic, które miałyby być związane z różnymi warunkami pracy.

Młodzież Jugosławii wierna zasadom internacjonalizmu

Redakcja dziennika „Rabotniczesko Delo” otrzymała apel studentów uniwersytetu belgradzkiego do demokratycznej młodzieży całego świata. W apelu tym czytamy m. in.: „Mijęło 6 miesięcy od dnia opublikowania historycznej rezolucji Biura Informacyjnego, która zdemaskowała zdrańcza działalność kierownictwa jugosłowiańskiej partii komunistycznej. Studenci uniwersytetu belgradzkiego, wierni swym tradycjom, solidaryzowali się z rezolucją Biura Informacyjnego. Zdrańcza klika Tito zastosowała wobec studentów, którzy pozostali wierni zasadzie internacjonalistycznej proletariackiej solidarności i marksizmowi — leninizmowi, — ostre represje. Najbardziej wartościowych studentów wydalę z uniwersytetu, wyklucza się z partii i aresztuje się. Aresztowani towarzysze znajdują się w więzieniach w niezwykle ciężkich warunkach. Dotąd aresztowano przeszło 250 studentów uniwersytetu belgradzkiego. Losu ich nikt nie zna. W tym stanie rzeczy zwracamy się do młodzieży demokratycznej świata z apelem: „Pomóżcie nam w naszej walce o powrót naszej partii do braterskiej rodziny partii komunistycznych! Protestujcie przeciwko usunięciu z uniwersytetu szczerych komunistów, orzecznictwo aresztowaniu studentów, którzy zachowali wierność nauce Lenina — Stalina. Niech żyje Biuro Informacyjne! Niech żyje towarzysze Stalin!”

Pracowników, zatrudnionych w jednakowych warunkach. Powstało mnóstwo faktów krzywdzącej niesprawiedliwości. Takie w ogólnym zarysie były motywy, które skłoniły zarówno rząd, jak i związki zawodowe do podjęcia pracy nad uporządkowaniem płac i norm na gruncie ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej, umożliwiającej ich realną podwyżkę.

NA CZYM POLEGA REFORMA? Polega ona przede wszystkim na włączeniu do płacy podstawowej wszystkich pracowników tej części wynagrodzenia, którą dotychczas otrzymywali w naturze w postaci: reszty kart żywnościowych, karty odzieżowej oraz różnicy w cenie normalnego obuwia, wydawanego przez szereg zakładów pracownikom po cenach zniżonych.

Z dniem 1 stycznia wszyscy kupują te rzeczy po cenach normalnych. Aby zaś nie ucierpieli na tym, otrzymują równowartość rynkową tych świadczeń, wmontowaną w stawki płac.

Dalszym elementem reformy wynagrodzeń jest wypłata odszkodowań dla pracowników za wycofanie karty rodzinnej. Odszkodowania te otrzymują wszyscy pracownicy. Natomiast wzamian za zniesienie karty rodzinnej uzyskuje pracownik równoważnik pieniężny w postaci zwiększonych dodatków rodzinnych, które wypłacane będą w formie specjalnego zasiłku rodzinnego przez ZUS (z funduszu zasiłków rodzinnych).

Przy wypłacie zasiłków dla dzieci, rodzice obarczeni liczną rodziną otrzymują na każde dziecko przeciętnie więcej, niż ci, co mają ich mniej.

Wszystkie wymienione zmiany przeprowadzono przy podwyżce rocznej płacy realnej ogółu pracowników w Polsce o przeszło 50 miliardów zł co stanowić będzie przeciętną podwyżkę płac realnych w granicach 10 proc.

Podwyżka ta nie będzie, rzecz naturalna, powszechna. Nie wszyscy otrzymają ją w jednakowej wysokości. Założeniem reformy jest bowiem ujednoczenie płac oraz podniesienie stawek pracowników do tej pory upośledzonych i tych, którzy pracują w specjalnie ciężkich warunkach.

W rezultacie włączenia do płacy podstawowej wszystkich ekwiwalentów i zastosowania podwyżki, wysokość płacy podstawowej i jej znaczenie w ogólnym zarobku pracowników wydatnie wzrosło.

Z dalszych ogólnych założeń reformy, dotyczących zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych należy wymienić przyjęcie zasady równego startu dla tzw. wspólnych zawodów (straż, palacze, szoferzy itp.) wśród fi-

Nasi korespondenci fabryczni piszą: P. Z. P. W. Nr. 1 ZREALIZOWAŁY SWE ZOBOWIĄZANIA.

Załoga P. Z. P. W. Nr. 1 zobowiązała się w ramach Czynu Kongresowego do wykonania planu rocznego w dniu 27 listopada i do wyprodukowania do końca roku ponad plan 200 tysięcy metrów tkanin.

Zobowiązania te zostały zrealizowane z nadwyżką. Plan roczny wykonano w dniu 17 listopada, a ponad plan fabryka dała 214 tys. metrów.

P.Z.P.B. i W. Nr. 22 NIE POZOSTAJĄ W TYLE

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Wełnianego Nr. 22 zobowiązały się wykonać do końca roku ubiegłego 50 tysięcy kg. przędzy ponad plan. Zobowiązanie to zostało wykonane z nadwyżką, gdyż fabryka wyprodukowała ponad plan 56 tysięcy kg. przędzy, co oznacza przekroczenie zobowiązania o 12 procent.

LIKWIDACJA NIESPRAWIEDLIWOŚCI

Nowo podpisany układ zbiorowy likwiduje wiele niesprawiedliwości, wynikających z dawnej umowy. Według nowego układu zarobki będą kształtowały się tak, że ten, kto wyprodukuje więcej, otrzyma większy zarobek.

ZASZEREGOWANIE Z UWZGLĘDNIENIEM ASORTYMENTU

Obecne zaszerogowanie, w odróżnieniu od poprzedniego bierze pod uwagę nie tylko szerokość i rodzaj krosna (jak np. żakard, maszynka itp.), lecz również rodzaj produkowanego artykułu, co przecież ma dla zarobkującego robotnika ogromne znaczenie. A więc na przykład dawniej, tkacz pracujący na krosnach o szer. 74 cali był zaszerogowany do dawniejszej kategorii płac 9 c (zł 14,10), a tkacz pracujący na trzech krosnach o szer. 72 cali do kategorii 9 a (zł 13,90 plus 30 proc. za trzecie krosno), co w rezultacie odpowiadało 20 a kategorii płacy. Przy tym nie uwzględniano asortymentu, a przez to samo nie brano pod uwagę faktycznego wysiłku.

Obecne zaszerogowanie przewiduje, że tkacz, choć pracuje na 1 krosnie 74-calowym, lecz produkuje np. tzw. sbyrl podwójny (tj. specjalną flanelę), zaszerogowany został do kat. płac 9 c (zł 55,— plus zł 6,50), a np. tkacz, pracujący na tych trzech krosnach 72-calowych, lecz nie produkujący specjalnej tkaniny, zalozony zostaje do kat. 6 b (zł 47,— plus 6,50).

Takich przykładów można by przytoczyć oczywiście więcej. Ale i tego chyba wystarczy, by wykazać, na ile nowy układ zbiorowy lepszy jest od starego.

ZALETY NOWEGO UKŁADU ZBIOROWEGO

Wszystkie te przykłady wskazują, że 1) sposób obliczania zarobków będzie w przyszłości prosty i jasny dla wszystkich. 2) Nowy układ uszuwa szereg niesprawiedliwych i nieuzasadnionych dysproporcji. 3) Olbrzymia większość włóknarzy w wyniku przeprowadzonej reformy płac uzyska poprawę bytu i warunków materialnych, choć poprawę tę odczuje w niejednakowym stopniu. 4) Umowa jest tak zbudowana, że zarobek robotnika jest wprost uzależniony od ilości wyprodukowanych kilogramów, sztuk pa sem, metrów, wątków itp. Oznacza to, że każdy opuszczony w pracy dzień, każda nieprodukcyjnie stracona godzina i minuta przy pracy decyduje o kształtowaniu się zarobków robotniczych.

Wywiad przeprowadził W. L.

DR. TADEUSZ CZYSTOCHORSKI

prof. Uniwersytetu Łódzkiego

Co to jest stos atomowy

Zamiast niszczycielskiej bomby – możliwość twórczego wykorzystania potęgi energii

Prasa całego świata podała ostatnio do wiadomości, że prof. Joliot, zięć naszej sławnej rodaczki Skłodowej-Curie (odkrywczyń radu), uruchomił PIERWSZY STOS ATOMOWY na terenie Francji. Pierwszy poza terenem amerykańskim — tam bowiem stosy atomowe działają od r. 1941. COŻ TO JEST TEN STOS?!

Jest to urządzenie, pozwałające na dowolne, to znaczy kontrolowane i regulowane przez nas wyzwalanie energii atomowej.

O energii atomowej mieliśmy artykuły w „Głosie” z 27 i 31 marca r. 1948. Artykuły te wiażą się do pewnego stopnia z innymi, które pojawiły się w naszym piśmie 6 stycznia 1948 („Pierwiastki, jako różne odmiany materii”) oraz 11 października 1947 („Budowa wszechświata”).

MATERIA A ENERGIA

Jeśli chodzi o te dwa pojęcia, to poglądy nauki na wczesne są zupełnie inne od tych, jakie istniały jeszcze do niedawna. Nauka pod koniec wieku XIX-go stała na stanowisku, że co innego materia, a co innego energia. Mogła wprawdzie materia być obdarzona pewną ilością energii (np. lecący pocisk lub rozgrzana sztaba żelazna), ale żeby materia mogła się przemienić w energię, o tym nie było mowy. Wiek XX-ty przybliżył na tym polu radykalną zmianę. Dziś wiemy, że materia może się przemienić w energię, mamy więc prawo utożsamiać pierwszą z drugą.

ENERGIA PIERWIĄTKÓW PROMIENIOTWÓRCZYCH

Spokojnie leżące grudki radu, uranu czy innego pierwiastka promieniotwórczego są źródłem ogromnej ilości energii, która się z nich ustawicznie wydobywa — z tego powodu temperatura ich jest zawsze nieco wyższa od otoczenia. Proces ten przebiega bardzo powoli, a tym samym trwać może bardzo długo. A więc, żeby połowa jakiejś porcji radu rozpadła się z wydzieleniem odpowiedniej ilości energii, na to potrzeba 1590 lat — okres ten nazywa nauka „czasem potowicznego rozpadu” pierwiastka. Dla uranu czas potowicznego rozpadu wynosi o wiele więcej, mianowicie 4 i pół milarda lat, to znaczy: gram uranu, pozostawiony w zupełnym spokoju wydzielalby z siebie przez 4 i pół milarda lat taką energię, w tym okresie czasu ilość jego zmniejszyłaby się do pół grama. Mamy tu do czynienia z samorzutną przemianą materii na energię. Przemiana ta przebiega sama przez się, bez jakiegokolwiek ingerencji człowieka.

NAJPROSZTZA BUDOWA ATOMU

Zanim rozważania nasze posunemy dalej, pierw musimy zdać sobie sprawę z tego, co to za energia może

się wydobywać z pierwiastków i na skutek czego?

Atom jakiegokolwiek pierwiastka, to zamknięty układ wirujący, gdzie dokoła jądra, zbudowanego z protonów i neutronów krążą elektrony z szybkością 300 tysięcy kilometrów na sekundę. Najprościej sprawa ta przedstawia się w pierwiastku najlżejszym, stojącym na pierwszym miejscu, mianowicie w wodorze, w którym dokoła jądra, składającego się tylko z jednego protonu, krąży tylko jeden elektron.

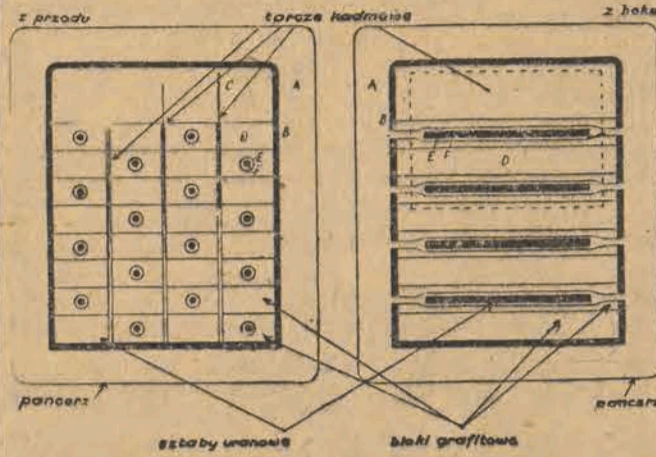
Elektron posiada najmniejszy ładunek elektryczny o znaku ujemnym (—), proton natomiast odpowiedni ładunek, ale o znaku przeciwnym, tzn. dodatnim (+). Różnica ładunków sprawia, że obie te części składowe atomu wzajemnie się przyciągają, tym samym trzymają na uwłazi. Układ ten można by porównać do księżycy, krążącego dokoła ziemi, ostatecznie można by sobie pozwolić na takie porównanie, jak: kamyk, uwiązany na sznurku, wirujący dokoła naszej dłoni.

NAJBARDZIEJ SKOMPLIKOWANA BUDOWA ATOMU

Je tak prosto przedstawia się sprawa budowy uranu, pierwiastka bardzo ciężkiego, stojącego na 92-im miejscu w tablicy Mendelejewa. W każdym atomie tego pierwiastka wirują aż 92 elektrony. Jądro, żeby utrzymać na wodzy tyle wirujących elektronów, musi posiadać 92 protony, poza tym znajduje się w nim 146 neutronów. Układ ten można by porównać zgrubsza z 92 kamykami, które uwiązane na sznurkach utrzymujemy w ruchu wirującym dokoła naszej dłoni. Wiemy z doświadczenia lat dziecinnych, że łatwiej poruszać w ten sposób 1 kamykiem, aniżeli równocześnie kilkoma, a co dopiero aż kilkadziesiątoma. W tym ostatnim wypadku bardzo łatwo któryś ze sznurków mógłby wymknąć się z naszej dłoni, a wówczas rozpadziony kamyk poleciałby z wielką siłą w bok. Coś podobnego występuje w dziedzinie atomowej. Takie atomy, jak wodór, mają układ bardzo trwały — by z nich usunąć elektron trzeba byłoby użyć specjalnych zabiegów.

ROZPAD ATOMÓW

Atomami z wnętrza atomów uranu (i innych pierwiastków promieniotwórczych) elektrony „wymykają się” sto



sunkowo łatwiej. Ale dlaczego? Gdyż bardzo skomplikowane jądro (w uranie 92 protony i 146 neutronów) łatwo rozszczepia się i może wyrzucić 1, 2, 3 protony wraz z neutronami. Protony trzymają na uwłazi wirujące elektrony, gdy więc w jądrze zabraknie jednego protonu, muszą wylecieć na zewnątrz jeden elektron, gdy zabraknie dwu protonów, wylatują 2 elektrony itd. Ponieważ w pierwiastkach promieniotwórczych owo rozszczepianie się jądra przebiega stale, więc też stale wydziela się z nich strumień protonów, neutronów oraz elektronów i one to właśnie stanowią ową energię, wytryskującą z atomu.

SZTUCZNE WYDOBYWANIE ENERGII Z ATOMU

Uczni XX-go wieku, patrząc na przyrodę i zorientowawszy się, że w atomie (zwłaszcza pierwiastków ciężkich) tkwią wielkie zapasy energii, przeprowadzili tego rodzaju rozmowa: w grudzie uranu tkwi energia, która może się wydziełać przez 4 i pół milarda lat. Energia ta wydzieła się bardzo powoli, a więc w bardzo małych porcjach. Gdyby jednak proces rozpadu uranu przyspieszył, np. 4 i pół milarda lat skrócił do jednej sekundy, to momentalnie wydzielona cała energia musiałaby być tyle razy większa, ile razy 4 i pół milarda lat jest dłuższe od jednej sekundy! Jak to osiągnąć? Teoretycznie bardzo prosto — rozbić jądro atomowe, które nie pozwala tej energii atomowej wydobyć się na zewnątrz!

ROZBIJANIE ATOMÓW

Co pomyślano — to i zrobiono. Dziś jądra atomowe rozbijają się przy pomocy neutronów. Posłużyć do tego mogą nawet neutrony, blakające się dokoła w powietrzu. Gdy taki neutron trafi jądro uranu, rozbiła je. Z rozbitego atomu wylatują z wielką siłą odłamki jądra, elektrony i 2 do 3 neutronów. Jeżeli mamy do czynienia z chemię

czystym uranem, to w najbliższym sąsiedztwie tego pierwiastka, rozbitego atomu znajdują się same tylko atomy uranu. Do trzech najbliższych wpadają neutrony z pierwszego atomu, rozbijając je. Znowu powstają odłamki jąder, elektrony i aż 9 neutronów. Te doprowadzają do eksplozji 9 dalszych atomów, z tych wyleci 27 neutronów i tak dalej i dalej — obiemie to wszystkie atomy uranu. A że dzieje się to w tempie „elektrycznym” więc w ciągu i sekundy cała bryła uranu ulega rozpadowi, wydzielając całą zawartą w niej energię.

BOMBA ATOMOWA

Zdawałoby się przeto, że jeśli jakokolwiek ilość czystego uranu wystawimy na działanie blakających się dokoła neutronów, to powinna ona wybuchnąć. Tymczasem tak nie jest. Wybuchają bryły, których ciężar przekracza 10 kg, bryły mniejsze nie wybuchają. To właśnie stało się

podstawą działania bomby atomowej: z kilku mniejszych brył uranu tworzy się jedna wielka i ta wybuchła.

STOS ATOMOWY

Jeśli — w bombie atomowej — rozpad uranu przebiega za szybko, a więc za gwałtownie. Rozpad ten jednak można przeprowadzić w sposób powolniejszy, przebieg jego nie jest wtedy tak gwałtowny, wyzwolona energia daje się zastosować nie tylko do celów niszczycielskich, ale i twórczych. Umożliwia to tzw. stos atomowy. Istota jego polega na tym, że tworzy się całość z wielkiej ilości sztab uranowych, ale sztaby te nie przylegają do siebie bezpośrednio, lecz przedzielone są bryłami grafitowymi i tarczami kadmiowymi. Układa się więc stos (stąd nazwa) brył grafitowych pomiędzy nimi znajdują się sztaby uranowe; pojedyncze kolumny stosu oddzielone są ruchomymi tarczami kadmiowymi.

W stosie atomowym grafit i kadmi hamują pęd neutronów. Te nie działają już tak intensywnie, jak w bombie atomowej, nie mogą więc wywołać gwałtownego wybuchu, lecz tylko spowodować wydzielanie się innego pierwiastka, nadającego się jeszcze lepiej do fabrykacji bomb atomowych, aniżeli uran, mianowicie tzw. plutonu. Bomba, która zniszczyła Hiroszimę, wykonana była z uranu, bomba natomiast zrzucona na Nagasaki, zawierała pluton.

STOSY ATOMOWE AMERYKAŃSKIE

Stosów atomowych ma Ameryka kilka (ile, tego dokładnie nie wiemy). Pierw-

szy, próbnny, zbudowany został w r. 1941 w Clinton. W r. 1944 wybudowano 3 stosy w Hanford nad rzeką Columbią. Przy urządzaniu ich zajętych było 70 tysięcy robotników, mieszkających w specjalnie dla nich zbudowanym mieście, o kilkadziesiąt km od stosów ze względów bezpieczeństwa. Każdy ze stosów zawierał przypuszczalnie około 100 ton czystego uranu w sztabach i powyżej 1000 ton czystego grafitu. Stosy te puszcza się w ruch, reguluje ew. zatrzymuje przez podnoszenie w górę (mniej lub bardziej) ew. przez opuszczanie w dół tarcz kadmiowych — odbywa się to przy pomocy odpowiedniego urządzenia ze znacznej odległości, zbliżenie się bowiem do stosu jest dla człowieka zabójcze. Stosy w Hanford przeznaczone były właśnie tylko do otrzymywania plutonu. Dla chłodzenia stosów oddalono część rzeki Columbia, tak, że ciepło nie było produkcyjnie wykorzystywane, lecz po prostu wyrzucało do rzeki.

NOWE DROGI STOSÓW ATOMOWYCH

Dla celów przemysłowych będzie się musiało przede wszystkim chwycić owe wielkie ilości ciepła i używać je produkcyjnie do napędu maszyn i innych urządzeń fabrycznych. Te drogi otwiera pierwszy stos francuski prof. Joliot'a.

(Rysunek stosu zaczerpnięty z dziełka prof. Szczepana Szczeniowskiego pod tyt. „Za stosowania Energii Atomowej” — do dziełka tego odsyłam czytelników, chcących się gruntownie zapoznać z tym zagadnieniem).

Wielkie osiągnięcia ZSRR w produkcji artykułów codziennego spożycia

Dalsze usprawnienie handlu

Związek Radziecki przekroczył normy przedwojenne w podażi różnego rodzaju towarów, aczkolwiek okres minionego wojny spowodował zastój w rozwoju gospodarczym kraju i pogorszenie warunków bytu ludności.

Radziecki minister handlu, Zawronkow, oświadczył, że normy przedwojenne zostały przekroczone w produkcji następujących artykułów: tłuszczów zwierzęcych, konserwowanych przetworów mlecznych, materiałów włókiennych, wyrobów metalowych, rowerów, odbiorników radiowych, aparatów telewizyjnych, maszyn do szycia oraz szeregu innych wyrobów.

W drugiej połowie roku 1947 — mówił minister — ti, w okresie, gdy opracowywany był projekt zniesienia zapobiegów kartkowego na terenie Związku Radzieckiego otwar-

tych zostało 36.000 nowych sklepów spożywczych, jadalni, barów i t.d. W pierwszej połowie 1948 r. otwarto 39.000 tego rodzaju zakładów. W trzecim kwartale 1948 r. sprzedaż produktów rolnych na rynkach gospodarstw kolektywnych przekroczyła poziom przedwojenny o 22 procent. Zanotowano niestabilny spadek cen w ciągu całego roku ubiegłego. Minister wzywał do udoskonalenia metod handlu. Wielu funkcjonariuszy państwowych, zatrudnionych w resorcie handlu, nie wyzwoili się jeszcze z przyzwyczajenia do systemu kartkowego. Minister wspominał rów-

nież o nagromadzeniu się towarów, na które nie ma zbyt i zapowiedział wydanie za rządzeń celem usprawnienia metod handlu.

Na podstawie tych zarządzeń powstaną targi hurtowe, oraz zorganizowane będą państwowe urzędy pośrednictwa handlowego, celem umożliwienia lepszego rozdziału towarów.

Minister Zawronkow oświadczył również, że najważniejszym zadaniem każdego przedsiębiorstwa państwowego ma być zwiększenie asortymentu oraz polepszenie jakości produkowanych towarów.

Na mocy specjalnego zarządzenia rządu radzieckiego wprowadzone zostanie obowiązuje minimum w handlu państwowym i spółdzielczym. Obowiązkiem sklepów będzie stałe posiadanie wymaganego minimum oraz magazynowanie zapasów dla uzupełnienia towarów sprzedanych.

Minister zapowiedział, że następnym etapem w rozwoju handlu radzieckiego będzie zwiększenie punktów sprzedaży oraz utworzenie sklepów i magazynów branżowych. W roku 1949 otwartych zostanie 2.000 sklepów branżowych, w tym 300 sklepów mięsnych, 300 sklepów spożywczych i t.d.

W pierwszym kwartale 1949 roku zostanie otwartych szereg nowych targowisk i hal, celem zwiększenia zakresu i wzmocnienia handlu między producentami artykułów rolniczych z państwowych gospodarstw kolektywnych, a klasą robotniczą z miast. Minister podkreślił, że sprawa ta ma doniosłe znaczenie jako ułatwienie zaopatrzenia ludności miast i wsi w niezbędne towary.

Jan Splewak

Z teatru Wojska Polskiego „Rozbity dzban” komedia Henryka Kleista

Sztuka Kleista „Rozbity dzban” pochodzi z 18 wieku, należy do wybitnych utworów komediowych niemieckiej literatury. Doskonała kompozycja, oryginalny pomysły akcji, który autor konsekwentnie potrafił przeprowadzić, żywe dialogi, dobrze narysowane postacie — to wszystko daje możliwość współczesnemu reżyserowi stworzyć dobre teatralne widowisko.

Rzecz dzieje się w małej holenderskiej wsi i jest niejako przekrojem obyczajowym tego środowiska. Chytry, obłesny i w miarę przebiegły sędzia Adam podstępnie próbuje uwieść młodą wlejską dziewczynę. Narzeczony jej przypadkowo staje się świadkiem nocnej szadzi ki ukochanej i nieznanym mu rywalem. Gniew i zazdrość każe mu rozbić dzban od komor-

narzeczonej. W ciemnościach zadaje ranę gachowi i przypada kowo rozbiła gliniany dzban, do którego tak bardzo przywiązała się matka jego przyszłej żony.

Sprawa oparła się o sąd. Marta, matka narzeczonej oskarża chłopca o rozbicie dzbanu. Sędzia — uwodziciel musi prowadzić sprawę, która staje się dla niego tym bardziej kłopotliwa, że właśnie przyjechał radca sądu Walter dla zbadania stosunków panujących w sądownictwie na prowincji. Cały szereg tragicomicznych sytuacji, jakie wynikają z przewodu sądowego, spletna umiejętnie autor, rysując przy tym wyraziście coraz nowe postaci.

Jakże pyszną postacią jest sędzia Adam! Kłamać i obłudnik, który za pomocą nierz-

maltszych wybiegów daremnie próbuje się wywikłać z beznadziejnej sytuacji. Im bardziej wikła się w sprzecznych kłamstwach, staje się tym bardziej śmieszny i zabawny. Komizm tej postaci wynika z samej koncepcji dramatycznej autora, z sytuacji przymusowej i nieoczekiwanej, w którą wpadł swego bohatera.

Sędzia popełnił przestępstwo wobec dziewczyny, którą chciał oszukać i wobec prawa, które ma sam reprezentować, jest więc postacią ujemną. Humor, z jakim potraktował go autor, nie odbiera mu — mimo wszystko — ludzkich cech.

Widz, potępiając go, bawił się równocześnie, słysząc komiczne i nieprawdopodobne jego tartytwa.

Marta, pozywając narzeczony go córki przed sąd, walczy nie tyle o cnotę swej córki, nie o jej małżeństwo, które może się rozpaść, ale o pięknie malowniczy aliniany dzban. Oczywiście,

że tak pojęta postać nie może być tylko tragiczną i ona bawi i śmieszy.

Brygida, czolowy świadek, który może polepić obłudnika, płacze rzeczywiście łakty, z przesadami o diablach. Lampka, pisarz wlejski, pomocnik sędziego jest właściwie postacią dość konwencjonalną, często spotykaną w dawnych komediach. Chytry, przebiegły, domyśla się niemalże od początku rzeczywistego przebiegu całej przygody sędziego. Z początku widocznie dla pewnych korzyści stara się go ratować, żeby następnie pograć po to, aby zająć jego miejsce.

Wreszcie radca sądu Walter, ów szlachetny rewizor ze stolicy, jak słusznie pisze w artykule swoim Krawczykowski, jest przedstawicielem postępowych w swoim czasie poglądów „wieku oświecenia”. Chce ratować powagę sądu, walczy o moralny stan sądownictwa, wydaje słuszny wyrok

i próbuje równocześnie ratować godność sędziego Adama.

Wszystkie inne postacie są drugoplanowe.

Reżyseria Danuty Pietraszkiewicz jest inteligentna i przemyślana. Tempo przedstawienia jest dość wartkie. Z aktorów najciekawszą kreację bezspornie stworzył Stanisław Lapiński. Widzieliśmy Lapińskiego w wielu rolach. Aktor ten zawsze potrafi stworzyć nową, ciekawą postać. Halina Taboraska i Barbara Fijewska dobrze szły się w swoich rolach. Całkiem dobrą kreację stworzył Józef Wasilewski. Grabowski grając pisarza wlejskiego niewiadomo dlaczego kopiał swoją rolę z „Igraszek z diabłem”. Dekoracje i kostiumy Zenobiusza Strzeleckiego utrzymane w holenderskim stylu przyjemne w kolorze, nadają widowisku stylizowany historyczny charakter.

Ziemie Odzyskane połączone z Macierzą

Doniosła uchwała Sejmu Ustawodawczego scala wszystkie ziemie polskie w jedną całość administracyjną i gospodarczą

Debaty nad exposé Premiera oraz przemówieniami Ministra Skarhu i Prezesa CUP wypełniła niemal cały dzień posiedzenia sejmowego w dniu 11 stycznia.

Debaty wykazały jedność Izby w sprawie polityki zagranicznej i wewnętrznej rządu. W dyskusji zabierało głos 11 mówców, reprezentujących wszystkie kluby.

Z ramienia Klubu PZPR przemawiali tow. tow. posłowie: Lange, Albrecht i Chelchowski. W imieniu Stronnictwa Ludowego zabierał głos poseł Juszkievicz i Rataj, z ramienia PSL pos. Banach, Stronnictwa Demokratycznego reprezentowali posełowie Chajni i Stefański. Stronnictwo Pracy pos. Groszyński i Klub Katolicko-Społeczny pos. Bocheński.

Z innych problemów wczorajszego dnia sejmowego należy podkreślić przyjęcie

stwową. Referował pos. Dur. (SL), który przy aplauzie Izby stwierdził, że wniesiony projekt ustawy jest momentem zakończenia wielkich prac zagospodarowania i zasiedlenia Ziemi Zachodnich.

Wbrew koncentrycznemu takowi światowemu imperializmu robotnik i chłop polski osiadł na tych zie-

miach jako ich prawy gospodarz. Osadnicy pracowali z najwyższym wysiłkiem wbrew powtarzającym się wrzaskom wojennym, pamiętni głosu naszego sojusznika, Związku Radzieckiego, stwierdzającego z całą stanowczością, że granica na Odrze, Nysie i Bałtyku jest granicą pokoju i bezpieczeństwa całej Słowiańszczyzny.

Ponad miliard złotych wpłynęło już na Centralny Dom PZPR

Do Komitetu Budowy Centralnego Domu PZPR wpłynęła meldunek o wpłacie miliona złotych na budowę Centralnego Domu zjednoczonej klasy robotniczej. Z całego kraju napływają wiadomości o przedterminowych wpłatach nad-

W akcji zbórkowej przoduje woj. śląsko-dąbrowskie zarówno pod względem wysokości zadeklarowanej sumy, jak i pod względem ilości wpłat. Na 211.200.000 zł. zadeklarowanych, wpłacono już 150.175.638 zł. co stanowi 71,1 proc. Stopę procentową na dany okres przekroczone więc w 29,8 proc. Górnicy i hutnicy czerwonego Zagłębia i Śląska dają jeszcze jeden dowód swego wysokiego uświadomienia politycznego.

Przoduje również robotnicza Warszawa. Na zadeklarowaną sumę 161.500.000 zł. wpłacono już 99.009.342 zł. co stanowi 61,4 proc. Procent wpłat w stosunku do planowanych został przekroczony o 20,1 proc.

Przedterminowe wpłaty na Budowę Domu PZPR pozwalają przypuszczać, że zbiórka zostanie ukończona na długo przed terminem. Już bowiem obecnie niektóre instytucje i miasta zakończyły prawie w zupełności wpłaty. Tak np. w powiecie Warszawa lewobrzeżna, w wielu powiatach woj. śląskiego i szczecińskiego dokonano wpłat w 100 proc. W Kaliszu, Zielonej Górze zebrano już 90 proc. zadeklarowanych sum, we Wrocławiu, Krakowie i Chrzanowie w 80 proc.

Ogółem wpłynęła na konto Budowy Centralnego Domu PZPR suma 1.005 962.611 złotych.

Łódź w śnieżnej szacie



Po długich tygodniach wyczekiwania spadł wreszcie pierwszy śnieg. Szczególnie parki łódzkie nabrały odświętnego wyglądu. Cicho i białe wszędzie.



Na saneczkach w Parku Kolejowym bawią się już dzieci! Jest to sport zdrowy i przyjemny!



d, który grozi załamaniem Nieopatrnie dzieci idą na 16 W ubiegłym roku w Radogoszczu zginęło troje dzieci na takim „dzikim lodzie”. Uważajcie więc na swoje pociechy! Swoją drogą — Zarząd Miejski powinien uruchomić specjalne miejsca dla ślizgawki — choćby w każdym parku po jednym lodowisku!

Tanio zdrowo i posilnie

PSS otwiera 20 popularnych jadalni w Łodzi

Ażby zapewnić ludziom pracy najdogodniejsze warunki aprowizacyjne, PSS nie tylko powołuje do życia, ale przystępuje do organizowania szeregu tanich jadalni. Jadalnie te otwierane będą głównie w dzielnicach robotniczych, na peryferiach miasta. W lokalach tych spożywać będzie można trzy rodzaje posiłków: śniadania, obiady i kolacje. Alkohol podawany w nich nie będzie.

Ceny posiłków zostaną w ten sposób skalkulowane, aby były one dostępne dla tysięcy ludzi pracujących. Przewiduje się, że w roku bieżącym PSS uruchomi 20 takich jadalni. Pierwsze dwie powstaną już w styczniu. Następne dwie w lutym.

Jadalnie te mieścić się

będą w pierwszym rzędzie na Bałuckim Rynku, Pl. Reymonta, Pl. Zwycięstwa i w najbliższej zamieszkałych przez ludność robotniczą dzielnicach miasta. W śródmieściu uruchomiona zostanie popularna jadalnia przy zbiegu ulicy Bandurskiego i Piotrkowskiej.

Popularne jadalnie PSS-u powstaną w lokalach przysto-

sowanych specjalnie do potrzeb tego typu przedsiębiorstw. Wierzyć należy, że staną się one punktami masowego żywienia, w pełni wykorzystywanymi przez ludzi pracy. Do tej pory miasto nasze nie posiadało tego rodzaju placówek gastronomicznych. Toteż z wielkim uznaniem należy powitać tak pożyteczną inicjatywę PSS-u. (K.)

Zwiększone ilości mięsa w sklepach własnych PSS

W bieżącym tygodniu zaopatrzenie miasta w mięso i jego przetwory zostanie zwiększone. Sklepy masarskie PSS rozprowadzać będą w ciągu najbliższych dni po 1 tonie mięsa dziennie. Natomiast wybór wędlin, sorzedawanych przez sklepy

masarskie PSS-u w tym tygodniu przedstawia się raczej skromnie, gdyż jest mało urozmaicony. Sytuacja na tym odcinku, jak nas informują władze PSS-u, ulegnie wydatnej poprawie już w przyszłym tygodniu. (K.)

Bony tłuszczowe w II dekadzie stycznia można rejestrować we wszystkich punktach rozdziału

Przypadający na drugą dekadę bieżącego miesiąca przydział słoniny posiadaczom bonów tłuszczowych mogą odbierać nie tylko w sklepach rzemieślniczych prywatnych, ale i w sklepach masarskich Powszechnej Spółdzielni Spożyców oraz w sklepach, przeznaczonych dla pracowników większych zakładów fabrycznych. — Oczywiście, bony tłuszczowe muszą być uprzednio w tych punktach rozdziału zareje-

strowane. P. S. S. zamierza powiększyć w przyszłym miesiącu sieć własnych punktów rozdziału do 100, co usprawni rozdział słoniny na talony.

Nie wszyscy posiadacze bonów tłuszczowych pobraли należny im smalec na I dekadę b. miesiąca. Wynika to z faktu, że talony ich zostały zarejestrowane dość późno i sklepy z opóźnieniem otrzymują potrzebne do rozdziału ilości smalcu. Sma-

lec jednak zostanie wydany wszystkim posiadaczom bonów tłuszczowych i nikt nie będzie pokrzywdzony.

Serdeczna współpraca robotników z wojskiem Przyjacielskie upominki załogi „Strzelczyka” dla żołnierzy

Przyjaźń załogi „Strzelczyka” z jednostką wojskową datuje się nie od dziś. Już w 1945 roku łódzcy robotnicy-metalewcy postanowili wziąć w opiekę stacjonujący na prowincji pułk dzielnych wiarusów, którzy jeszcze dobrze nie wypożęli po wojennych trudach. Symbolem tej opieki był ufundowany dla pułku przez załogę „Strzelczyka” sztandar. W dniu święta pułku 1 sierpnia spracowana dłoń robotnika wsunęła drzewce sztandaru w mocną dłoń żołnierza.

„Uważamy dar ten za symbol wdzięczności serc naszych dla tych, którzy przyczynili się do zdobycia granic zachodnich i ostatecznego rozgromienia niemieckiego najeźdźcy” — głosi tekst aktu erekcyjnego, wpisany do pamiętkowej księgi.

Od tego czasu nawiązują się coraz ściślejsze stosunki między „Strzelczykiem”, a żołnierzami. W trzy lata później, znów w dniu święta pułku, odbyło się uroczyste wręczenie drugiego sztandaru, ufundowanego dla żołnierzy przez robotników. Ten drugi sztandar był już nie tylko wyrazem wdzięczności, jaką ludzie pracy żywią dla obrońców swego państwa. W ciągu tych trzech lat żołnierze polski stawali na równi z chłopami i robotnikami do pracy



na roli i w fabrykach, pomagał w wielkim dziele odbudowy. Stąd powstał sojusz ludzi pracujących z demokratycznym wojskiem Polski Ludowej, sojusz, który pogłębia się i umacnia z każdym rokiem.

Przedstawiciele „Strzelczyka” podczas jednej z wizyt u „swych” żołnierzy zauważyli, że w ich warsztatach remontowych brakuje obrabiarki. Po powrocie do Łodzi powiadomili o tym całą załogę. Natychmiast zdecydowano temu zaradzić.

„Nie mają, to im zrobimy i ofiarujemy w prezencie” — orzekli robotnicy i to postanowienie od razu wcielił w życie. Zostawali w warszta-

ach po ukończeniu pracy i montowali obrabiarkę. Zupełnie bezinteresownie poświęcaли swą pracę i czas, aby dać wojsku potrzebną maszynę. Byli to przodownicy pracy, jak Doruch, Wołujczyk, Faldrowicz Antoni, Kowalczyk Jan, Pagowski Janusz, Bekrych Wiktor, Solarski Wacław, Rychlicki Franciszek, cała brygada montażowa.

1-go stycznia obrabiarka była gotowa. Ale wtedy zastanowili się robotnicy: czy żołnierze będą umieli się z nią obchodzić? Wysłano więc czym prędzej list do pułku, aby przysłano kogoś na przeszkolenie. „Odwrótą pocztą” przyjechał uczeń — jest to młody ZMP-owiec, Ludwik

Klawitter, tokarz z zawodu. Fabryka przyjechała go bardzo serdecznie. Otrzymał pokój gościnny i całodzienny wikt z robotnicze stołówki. W dni świąteczne korzystał z gościnny tutejszych dyrektorów. Co dzień pod kierunkiem „gospodarzy” odbywał przeszkolenie na dziale montażowym.

— Pamiętaj, żebyś nie popsuł naszego dzieła — upominali robotnicy i zapoznawali go ze wszystkimi tajemnicami swej obrabiarki. Szeregowiec Klawitter okazał się jednak zdolnym chłopcem i oto wczoraj już przysłano z pułku samochód po maszynę i „majstra”. Żal było odjeżdżać z Łodzi naszemu żołnierzowi, gdyż czuł się tu doskonale, a i robotnicy polubili go bardzo.

— Dopiero teraz ruszy roboty w naszych warsztatach — marzy sobie głośno młody tokarz i spogląda z zadowoleniem na blyszczącą, nowiutką tokarkę. Po środku złoci się tabliczka z pamiątkowym napisem.

Robotnicy ostrożnie ładują swój podarunek na samochód. — Pozdrów od nas cały pułk — zapowiadają Klawitterowi.

Załoga „Strzelczyka” nie słowem, lecz czynem dokumentuje swą przyjaźń i współpracę z wojskiem odrodzonej Polski.

H. Sam.

Znaczne transporty ryżu nadejdą wkrótce

W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie do Łodzi większego transportu ryżu. Ryż tego dostarczy nam Bułgaria. Ryż rozprowadzać będą spółdzielcze sklepy PSS-u. Cena ryżu z nowego transportu będzie stosunkowo bardzo niska i wynosić będzie 396 zł za kilogram. Wiadomość tę przyniema z radością nasze gospodynie, gdyż dotychczas niewielkie ilości ryżu, znajdujące się w sprzedaży, nabywać było można w cenie

1.400 zł za 1 kg. Niska cena ryżu z nowego transportu skłonić może elementy spekulacyjne do wykupywania i magazynowania tego produktu. Aby całkowicie zlikwidować możliwość takich machinacji, należałoby sprzedawać ryż wyłącznie tylko nabywcom, legitymującym się dowodem pracy. Wierzymy, że władze PSS-u stworzą taki system rozprowadzania ryżu, aby dostał się on do rąk tych, dla których jest przeznaczony.

Koncerty popularne Filharmonii Łódzkiej

Filharmonia Miejska w Łodzi zorganizowała stały cykl koncertów, przeznaczonych dla świata pracy. W celu stopniowego zaznajamiania słuchaczy z literaturą symfoniczną i wytworzenia wśród szeregowych mas zamiłowania do muzyki, dyrekcja Filharmonii Łódzkiej opracowała programy koncertów dla świata pra-

cy w sposób dostępny, bez obniżenia poziomu artystycznego. Na program pierwszego wieczornego koncertu z tego cyklu, który odbędzie się w dniu 14 stycznia pod dyktando Włodzimierza Ormlekiego, złożą się utwory Gręga, Mozarta i Wasielewki. Solistą będzie skrzypek Stanisław Mi-kaszewski.

Trybuna Młodych

Młodzież w walce o produkcję Po zakończeniu V etapu Młodzieżowego Wyciągu Pracy

ZMP — bojowa, rewolucyjna awangarda młodzieży polskiej, wychowuje w młodzieży twórczy stosunek do pracy. Walczy o podniesienie ilości i jakości produkcji, o ulepszenie metod pracy, walcząc przeciw wszelkim czynnikom hamującym i opóźniającym bieg produkcji — spełniamy nasze elementarne obowiązki ZMP-owców.

Przejawem socjalistycznego stosunku do pracy produkcyjnej jest nasz młodzieżowy wyciąg pracy i szerzące się współzawodnictwo wśród klasy robotniczej.

Nastawiamy się wyraźnie na potęgowanie wśród młodzieży odpowiedzialności za swoją fabrykę, hutę i kopalnię. Dlatego też planem produkcyjnym fabryki winna interesować się cała młodzież. Młody robotnik powinien wieść, jaki jest plan roczny, miesięczny, dzienny i w jakim stopniu na osobie jest w tym planie zainteresowany.

Młodzież dotychczas brała aktywny udział we współzawodnictwie pracy. Wynownie świadczą o tym cyfry: w pierwszym etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy w przemyśle bawełnianym w roku 1945, liczba młodych robotników, biorących udział we współzawodnictwie, wyniosła 4.200. W drugim etapie wzrosła o przeszło 100 proc. i wyniosła 8.500 młodzieńców. W trzecim etapie — 10.450, w czwartym etapie — 23.750, a w piątym etapie, który został zakończony w grudniu 1948 r. — 30.379.

Od Redakcji

Koleżanki i Koleźcy ZMP-owcy! Od wielu miesięcy „Trybuna Młodych” dochodzi do Waszych rąk. Obok organu Zarządu Głównego ZMP „Pokolenie”, obok innych pism młodzieżowych, czytacie również „Trybuna”, która od zjednoczeniowego Kongresu lipcowego stała się głosem młodzieży ZMP Łodzi i województwa.

Przed „Trybuna” stanęły ważne zadania. Winna ona wyrażać myśli i dążenia łódzkiej młodzieży, pobudzać ją do intensywniejszej pracy organizacyjnej, wykazywać osiągnięcia i braki tej pracy. Słowem, winna być wyrazicielem wszystkiego, czym żyje i do czego dąży młody robotnik i młody chłop zrzeszony w Związku Młodzieży Polskiej.

Czy spełnia ona to zadanie? Musimy szczerze powiedzieć, że zadania tego „Trybuna Młodych” dotychczas w całości nie spełnia. Brak jej rzeczy najważniejszych: Waszych, Koleżanki i Koleźcy głosów z terenu. Mało tchnęła „Trybuna” Waszym codziennym życiem i pracą, Waszymi troskami i radościami.

Brak ten winniśmy usunąć i do tego konieczna jest Wasza pomoc. Czym więcej będziecie do nas pisać i wszystkim się z nami dzielić, tym prędzej „Trybuna” stanie się naszym bojowym organem. Obowiązek pisania do „Trybuny” spada nie tylko na korespondentów dzielnicowych i powiatowych, których powołał Zarząd ZMP, ale także na każdego członka ZMP. Jeśli tak będzie, to „Trybuna” stanie się rzeczywistym pomocnikiem w naszej pracy. Szybciej i lepiej wypełnimy wówczas wszystkie zadania, a szczególnie te, które postawił przed naszym Związkiem i całym narodem Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Czekamy więc na listy od Was! Adresujcie: Zarząd Łódzki ZMP, Łódź, ul. Piotrkowska 262, Redakcja „Trybuna Młodych”.

Redakcja.

Wyniki te świadczą o wielkiej ofiarności młodzieży.

Świadczy to również o tym, że istniejące tu i owdzie braki organizacyjne nie uniemożliwiają organizacji współzawodnictwa pracy. W trakcie bogatego doświadczenia 5 etapów przekonał się, że współzawodnictwo pracy to nie walka o wzrost wydajności przez zwiększenie wysiłku, ale że to walka o lepsze zorganizowanie miejsca pracy poszczególnych pracowników, zespołów, warsztatów, o podnoszenie jakości, o zmniejszenie procentu braków, o oszczędność materiałów, narzędzi, maszyn, o podnoszenie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Młodzież czerwonej Łodzi brała i brać będzie w tej walce żywy udział. Widzimy to na przykładzie poszczególnych etapów Młodzieżowego Wyciągu Pracy. W pierwszym etapie liczba biorących w nim udział młodzieńców Łodzi i województwa wyniosła 3600, w drugim 4.300, w trzecim — 5.100, w czwartym — 11.656, a w piątym — 12.530.

Piąty etap Młodzieżowego Wyciągu Pracy trwający od 1 maja 1948 r. został zakończony. W piątym etapie jak wspominaliśmy wyżej, brało udział 12.530 młodych robotników z terenu Łodzi i województwa, z czego w przemyśle bawełnianym — 7.751 młodziemców, w przemyśle wełnianym — 1881, jedwabniczym — 645, dziewiarskim — 585.

Ogółem z terenu samej Łodzi brało udział 10.822 młodych robotników.

O czym świadczą te cyfry? O tym, że plany produkcyjne stały się ważną sprawą młodzieży, że za rozwój gospodarstwa młodzi biorą pełną odpowiedzialność.

Wymowne stają się tu nazwiska takich przodowników pracy, jak: Zofia Witeczak z firmy Lenke, która jest najlepszą overlockką w Łodzi, wyrabiającą 235,5 proc. normy, Anny Florjanczyk z PZPDz. Nr. 6 — 254,5 proc. normy, Józefa Piaskowiaka, który jest najlepszym kotłownikiem stopkowym, wyrabiającym 248,9 proc. normy. Świadczą o tym nazwiska Anny Michalak, tkaczki z PZPW Nr. 36 — 181,2 proc., Eugenii Czerwińskiej, przadki z PZPW Nr. 4, Józefa Skiby z PZPB w Rudzie Pabianickiej, tkacza na 8 krosnach — 158,8 proc. normy, Kowalskiej Janiny, pracującej na 750-ciu wrzecionach cienkich z PZPB Nr. 9, inicjatorce współzawodnictwa pracy

Przejawem socjalistycznego stosunku do pracy produkcyjnej jest nasz młodzieżowy wyciąg pracy i szerzące się współzawodnictwo wśród klasy robotniczej

w fabryce — 151,9 proc., Radwińskiej Rozalii, szwaczki z Ośrodka Konfekcyjnego — 306 proc., wrzeskiej Nowaka Kazimierza, metalowca — 213,7 proc. i wielu innych.

Te fakty dają nam pełną gwarancję, że potrafimy jeszcze bardziej wzmocnić udział młodzieży pracującej we współzawodnictwie pracy.

W skali ogólnopolskiej, we wszystkich gałęziach przemysłu stanęło do tej wielkiej walki o podniesienie produkcji, o dobrobyt mas pracujących 150.000 młodych robotników. Stanęli oni na wszystkich płaszczyznach przemysłowych. Również wydajnie pracowali oni w halach, drgających od szumu wirującej stali, przy tokarkach, przy wrzecionach i krosnach, przy odwalaniu czarnych skib ziemi traktorem, przy budowie dróg i okrętów.

Spółeczeństwo ocenia i docenia znaczenie ofiarnej pracy młodzieży polskiej.

Na centralnej akademii organizowanej z okazji zakończenia V etapu Młodzieżowego Wyciągu Pracy, która odbyła się w Łodzi w dniu 30 stycznia, młodzi przodownicy pracy otrzymali nagrody i dyplomy uznania. Młodzi przodownicy pracy będą kontynuować nadal współzawodnictwo pracy, rozumieją oni bowiem, że realizować ustrój socjalistyczny, to znaczy poświęcić się radośnie, twórczo pracy.

Jerzy Wołczyk.

Szkolenie ideologiczne kół uczniowskich ZMP

Wszystkie koła szkolne ZMP w miesiącu styczniu rozpoczynają na swoim terenie szkolenie — ideologiczno-polityczne, prowadzone systemem korespondencyjnym na podstawie pogadarek drukowanych w „Miesięczniku Instrukcyjnym ZMP”.

W związku z tą akcją Zarząd Szkolny na terenie Łodzi organizują w szkołach ze spójnym samokształceniem. Każdy zespół odpowiadać winien liczbowo kołu klasowemu.

Na czele zespołu stoi przodownik zespołu.

W dniach od 15 do 25 stycznia odbędą się na wszystkich 13-tu Dzielnicach odprawy

Nasz udział we współzawodnictwie pracy

W końcu listopada 1948 r., z inicjatywy kol. kol. Tadeusza Kaczmarka, Zenona Dymusa i Anieli Frydrych nowopowstałe koło przy PZPB Nr. 21 rozpoczęło pracę. O tej pracy świadczą szybki wzrost ilości jego członków, wyrażający się obecnie liczbą 37. Naczelnym dyrektorem zakładu ob. Olczykowski żywo interesuje się kołem, jego działalnością i jego bolączkami.

Członkowie koła pracują kolektywnie; powstała sekcja dramatyczna, nawiązana została ścisła współpraca z kołem przy XVI Gimnazjum i

przodowników zespołów szkoleniowych. Odprawy będą miały charakter instrukcyjno-metodyczny.

INDYWIDUALNIE I ZESPOŁOWO

Członkowie zespołu szkoleniowego będą przerabiali materiał indywidualnie lub zespołowo, przygotowując się tym sposobem do dyskusji na zebraniu zespołu. Zespół szkolny zbierać się będzie co miesiąc pod kierownictwem przodownika, który na zebraniu tym kontrolować będzie stopień opracowania materiału przez uczestników.

Co trzy miesiące organizowane będą na terenie szkoły

Liceum, które udziela nam pomocy w poszczególnych dziedzinach pracy organizacyjnej. Współzawodnictwo pracy — to pierwszoplanowe zadanie koła przy PZPB Nr. 21. Lwia część członków koła pracuje na 8 krosnach automatycznych i domagają się oni pracy na większej liczbie krosien. Przodownikami we współzawodnictwie pracy są kol. Zbruk Maria, kol. Frydrych i Kucharczyk. Koło Z. M. P. przy PZPB Nr. 21 swoją pracą daje przykład innym kołom fabrycznym i szkolnym.

Henryk Borysiak.

Czytajcie Głos Robotniczy

Co się u nas dzieje?

Z działalności łódzkiej organizacji ZMP

DZIELNICA Z. M. P. RUDA PABIANICKA
Kurs wieczorowy dla młodzieży robotniczej i szkolnej został zakończony. Kurs z wynikiem zadowalającym ukończyło 9 osób.

DZIELNICA Z. M. P. STAROMIEJSKA
Jak donosi Zarząd Dzielnic kurs wieczorowy dla młodzieży robotniczej i szkolnej wydał 12 aktywistów terenowych, którzy obecnie pracują na placówkach oświatowych w naszej organizacji.

ZARZĄD ŁÓDZKI Z. M. P.
Celem podniesienia poziomu politycznego aktywistów — ZMP-owców uruchomiono przy Zarządzie Łódzkim dwa zespoły szkoleniowe, obejmujące aktywistów Zarządu Łódzkiego i Zarządów Dzielnicowych. Pierwszy zespół obejmuje 24 członków; kierownikiem jego jest kol. Zygmunt Kozłowski.

Drugim zespołem obejmuje 30 aktywistów łódzkich i dzielnicowych; kierownikiem jego jest kol. Jerzy Wołczyk. Seminarium odbywają się dwa razy w miesiącu. Obecnie zespoły studiuja zagadnienia teoretyczne z zakresu marksizmu - leninizmu.

WCZASOKURSY DLA AKTYWISTÓW KÓŁ SZKOLNYCH
Został ukończony wczasokurs dla aktywistów kół szkolnych z terenu Łodzi. Wczasokursem zostało objętych 80 aktywistów z kół szkolnych. Uczestnicy kursu zapoznali się z podstawowymi zagadnieniami marksizmu - leninizmu i metodyką pracy koła szkolnego ZMP.

ODPRAWA REF. OŚWIATOWO - SZKOLENIOWYCH
W związku z uruchomieniem z dniem 15 stycznia br. kursów dzielnicowych została zwołana specjalna odprawa referatów oświatowo - szkoleniowych, na której zostało szczegółowo omówione prowadzenie kursów oraz zagadnienia programowe.

DZIELNICA Z. M. P. GÓRNA - LEWA
W dniu 9-go stycznia br. rozpoczął się kurs dzielnicowy. Wykład inauguracyjny z zakresu historii ruchu robotniczego p. t. „Testament przodków”, wygłosił kol. Walaszczyk.

W kursie uczestniczy 21 słuchaczy. Kierownikiem jego jest kol. Maria Gaciówna.

Kalendarzyk

Uważni czytelnicy naszej codziennej rubryki „Co nowego w ZMP” zapewne zauważą, że jedyną dzielnicą ZMP, jaka w tej rubryce wymienia my jest dzielnica ZMP — Włocławek.

Deje się tak nie dlatego, że my tę Dzielnicę specjalnie faworyzujemy i specjalnie za wiadomienia o jej zebraniach zamieszczamy w gazecie. Dzieje się tak, ponieważ prawdę podobnie jest to jedyna dzielnica ZMP, która pracuje planowo według ułożonego z góry kalendarzowego planu zebrania.

Świadczy to bezwzględnie dobrze o tej Dzielnicy. Byłoby rzeczą słuszną i celową, by inne Dzielnice ZMP poszły za przykładem Włocławka, by ich praca również była rozplanowana na miesiąc z góry. My zaś ze swej strony przyrzekamy, że z całą pewnością znajdziemy dla nich miejsce w rubryce „Co nowego w ZMP”.

Kol. Szewluk będzie hutnikiem

Jest już koło godz. 3-ej po południu. W Zarządzie Powiatowym ZMP w Piotrkowie robi się powoli cicho i spokojnie.

W teren wyjeżdżają już ostatni członkowie Zarządu.

Wy obsłużyście dziś jedno koło, a wieczorem spotkacie się z mną około godz. 20 na stacji w Moszczenicy — mówi kol. Magacz, przewodniczący ZP ZMP do kol. Pietrasika. — Ja będę dziś w Bałach i Moszczenicy. A nie za pominięciem zabrać materiałów do kół.

Kolejny jeden za drugim, biorąc potrzebne materiały opuszczają siedzibę Zarządu. Teren czeka.

Na ławce pod ścianą siedzi młody kolega, ubrany w nieładny, podarty w wielu miejscach kożuszek. Z boku leży nieduże zawiniątko. Kolega

ten jest kandydatem na wczasokurs do Sławy Śląskiej. Nazywa się Genek Szewluk. Pochoodzi z samego krańca powiatu piotrkowskiego, ze wsi Kuców. Jest jeszcze dość młody. W ubiegłym roku ukończył szkołę powszechną Rodzina kol. Szewluka jest biedna. Oprócz Genka jest jeszcze dwoje młodszego rodzeństwa. Ojciec — jak wielu mieszkańców Kucowa — jest wyrobniakiem. Ziemi nie posiadają wcale. Genek chciał po skończeniu szkoły powszechnej uczyć się dalej. Czy jednak wtedy mógł uczyć się dalej syn biednego wyrobniaka? Z biegiem czasu zmieniło się jednak wiele w Kucowie.

W sierpniu 1948 r. założono tu koło ZMP. Do koła zapisał się również kol. Szewluk. Zapisał się i zmieniło się życie młodego mieszkańca biednej

Wsi Kuców. — Organizacja dała mi bardzo dużo. Nauczyła mnie pracować w gromadzie i dla gromady. Dała mi możliwość pogłębienia wiedzy, nabytej w szkole.

— A czy byliście już kiedykolwiek na jakimś kursie organizacyjnym?

— Nie byłem jeszcze nigdzie poza moją wsią. Dlatego do Sławy Śląskiej zgłosiłem się pierwszy.

— A co zamierzacie robić, po powrocie ze Sławy?

— Będę pracował nadal w kole, lepiej chyba, niż dotychczas, a w przyszłym roku idę do Szkoły Przystosowania Przemysłowego. Będę hutnikiem.

— A czy widzieliście już kiedy prawdziwą hutę? — zapytuje.

— Tak. Byłem w hucie szkła „Hortensja” w Piotrkowie.

— Tak, będę się uczył! — powtarza kol. Szewluk i jego twarz promienieje radością.

Kol. Szewluk będzie się uczył dzięki temu, że w Polsce mamy ustrój demokracji ludowej i że Polsce jego nauka jest potrzebna. I będzie się mógł uczyć również dzięki temu, że w jego wsi powstała organizacja ZMP. **Orać.**

Komunikaty

Zarząd Wojewódzki ZMP 18 — 19 stycznia br. odbył się w Łodzi zawiadania, że siedziba Zarządu została przeniesiona z ul. Kopernika nr. 8 na ul. Jaracza 45 (dawny budynek WK PPS).

Telefony: Prezydium 264-45, Wyd. Ośw. - Szkol. 107-00. Zarząd Wojewódzki ZMP w Łodzi zawiadania, że w dn.

18 — 19 stycznia br. odbył się wojewódzka odprawa przewodniczących Zarządów Powiatowych i Miejskich oraz kierowników organizacyjnych. Miejscem odprawy będzie nowa siedziba ZWZMP przy ul. Jaracza 45 w Łodzi. Na odprawę przybędzie przedstawiciel ZG ZMP.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY
 Sobota, dnia 15 stycznia 1949 r.
 Dziś: Pawła

WAŻNIEJSZE TELEFONY
 Pow. Kom. M. O. — 22
 Miejski Posterunek M. O. — 33
 Starostwo Powiatowe — 31
 Pow. Zakł. Ubesp. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20—tel. 103
 Urząd Zdrowia — 91
 Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
 Szpital Powiatowy — 20
 Ubezpieczalnia Społeczna — 34
 Pogotowie Sanitarne PCK — 90
 Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
 Zarząd Miasta Kutna — 30
 Straż Pożarna — 41
 Pow. Zakład Elektryczny — 32
 Urząd Repatriacyjny — 86
 Apteka „Pod Orłem” — 106
 Walenta Apteka Nr tel. 7
 Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Nowy budynek starostwa

Wojewoda Szymank dokonał symbolicznego przekazania gmachu

W środę 12 stycznia br. odbyło się w Kutnie uroczyste przekazanie starostwu powiatowemu nowego budynku, od budowanego za 14 milionów złotych, w którym mieszczą się obecnie biura starostwa, Pow. Rady Narodowej i jej organów wykonawczych.

Aktu symbolicznego przekazania gmachu dla celów użyteczności całego społeczeństwa kutnowskiego dokonał wojewoda łódzki, ob. Szymank.

Kupony ulgowe do kina

Sekretariat Pow. Rady Zw. Zawodowych w Kutnie rozprowadził już między członków Zw. Zaw. 5.200 kuponów ulgowych do kina. Pozostało jeszcze 500 kuponów ulgowych, które muszą być rozprowadzone do dnia 15 stycznia br.

Członkowie Zw. Zawodowych, którzy kuponów jeszcze nie odebrali, winni się po nie zgłaszać do soboty 15 bm. włącznie.

nek Piotr, który po przecięciu wstęgi wygłosił krótkie przemówienie na temat osiągnięć Polski Ludowej na odcinku odbudowy miast i wsi w całym kraju.

Wicestarosta ob. Kwaś-

niwski Ludwik zapewnił wojewodę, że pracownicy starostwa powiatowego dołożą wszelkich starań, aby usprawnić swą pracę i realizować będą w terenie zadania postawione przez Rząd.

Czyelnicy nisza

Szczepienia przeciw różycy

W związku z umieszczonym listem na łamach „Głosu Kutnowskiego” w sprawie przeprowadzonych w naszym powiecie szczepień przeciw różycy chcę wyjaśnić, że w ubiegłym roku przeprowadzone zostały na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych masowe szczepienia ochronne trzody chlewnej szczepionką prof. Stauba.

Akcja ta dała dobre rezultaty. Co prawda zdarzały się wypadki zachorowań i padnięć w chlewniach, gdzie było tak zwane nosicielstwo. Sztuki, mające w swoim organizmie bakterie różycy i nie zdradzające objawów chorobowych, po otrzymaniu

szczepionki ulegały autoinfekcji i w chlewni takiej wybuchła różycyca. Przy natychmiastowym użyciu surowicy udało się sztuki te uratować.

Szczepionka jedynie przyspieszyła wybuch istniejącej już a tylko utajonej choroby. Szczepionka uodpornia na okres do trzech miesięcy. Lekarze weterynaryjni w zależności od zgłoszeń gospodarzy na ich życzenie przeprowadzają powtórne szczepienia. Może, że większa dawka szczepionki przedłużałaby ten okres i od jesieni 48 r. stosujemy podwójną ilość szczepionki jak dotychczas z zadowalającym rezultatem.

Bywa, że po upływie mie-

Rolnicy pow. kutnowskiego

domagają się upaństwowienia Lecznicy Weterynaryjnej

Kilka dni temu w „Głosie Kutnowskim” poruszyliśmy sprawę lecznictwa weterynaryjnego w powiecie kutnowskim, które ze względu na brak odpowiednich urządzeń, fachowego personelu pomoc-

niczego i środków lokomocji, nie może należycie wypełniać swych zadań na terenie powiatu.

Jak się dowiadujemy, Powiatowy Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej zwrócił się do Powiatowej Rady Narodowej z prośbą o poczynienie kroków w celu upaństwowienia Lecznicy Weterynaryjnej w Kutnie. Lecznica obecnie znajduje się pod administracją samorządową i ze względu na brak funduszy nie wypełnia należycie swego zadania. Upaństwowienie Lecznicy da gwarancję, że stan ten ulegnie zmianie i jestyna tego rodzaju placówka w powiecie zaopatrzona zostanie w medykamenty i niezbędne narzędzia chirurgiczne.

Podobny stan rzeczy istniał w Piotrkowie. Dopóki Lecznica dla Zwierząt znajdowała się pod opieką samorządu, nie przejawiała żadnej inicjatywy, a dopiero po upaństwowieniu, została postawiona na należytych poziomach.

ne przez siebie dane swym władzom zwierzchnim. To daje możliwość Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych zorientowania się w całokształcie podjętej pracy i jej wyników na terenie całej Polski i stwarza podstawy do następnych zarządzeń.

St. Worobik

Lekarz weterynaryjny

Aktyw wiejski ZMP pow. kutnowskiego

obraduje nad ważnymi zagadnieniami

W sali przy ul. Sienkiewicza 2 odbyła się konferencja aktywu wiejskiego ZMP z całego pow. kutnowskiego.

Na zebraniu byli obecni przedstawiciele PZPR, ZSCh starostwa, inspektor Pow. Oświaty Rolniczej oraz przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu ZMP kol. Lewandowski.

Zebranie zagań przewodniczący Zarządu Powiatowego kol. Gontorka, który omówił pracę i braki w organizacji na terenie wsi.

Delegaci z ramienia Partii i reprezentowanych instytucji obszernie omówili bieżące zadania aktywu ZMP na terenie wsi w okresie wzmocnionej walki klasowej, w okresie socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Z ramienia Wojewódzkiego Zarządu ZMP wygłosił referat kol. Lewandowski, który omówił znaczenie zjednoczenia się klasy robotniczej. Walka klasowa na wsi, oparta o jedyną słuszną linię marksistowsko-leninowską, do-

prowadzi do wydzwignięcia wsi polskiej z zacofania, do podniesienia stopy życiowej biednego i średniornego chłopca. W dalszym ciągu referatu kol. Lewandowski omówił szczegółowo znaczenie sześcioletniego planu, zaznajomił zebranych z przemówieniem tow. min. Minca i wskazał na konieczność masowego udziału młodzieży w realizacji planu sześcioletniego.

Z ramienia ZSCh wygłosił referat na temat udziału młodzieży w pracy spółdzielni ZSCh ob. Tomczak. Mówca wskazał na drogi rozwoju spółdzielczości w Polsce oraz scharakteryzował obecną pracę, prowadzoną przez ZSCh Ob. Tomczak uskarżał się na brak zainteresowania ze strony młodzieży ZMP pracą zarządową oraz komisji rewizyjnych Gminnych Spółdzielni.

W dyskusji młodzi aktywiści ZMP wsi kutnowskiej z entuzjazmem wyrażali się o planie sześcioletnim, który doprowadzi wieś ku dobrobyt-

nowi. Mówiono również o zaostrzającej się walce klasowej na wsi i przytaczano wypadki wysiłku kapitalistów i spekulantów wiejskich, których ofiarą padają chłopcy małorolni.

Kol. Lewandowski podsumował dyskusję i wykazał braki organizacji młodzieży na wsi. Szczególną uwagę zwrócił na małą aktywność dziewcząt w ZMP oraz na niedostateczną współpracę ze „Służbą Polsce” i Przy sposobieniem Rolniczo-Woj-skowym. Na wyróżnienie zasługują koło ZMP w Dobrzelinie, gdzie wszyscy członkowie biorą udział w współwodnictwie pracy, przyczyniając się do podniesienia produkcji cukrowni w Dobrzelinie. Przewodnik pracy kol. Rogowski wysunął się na czołowe miejsce, osiągając 300 procent normy.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Federacji Młodzieży Demokratycznej.

CENNIK OGŁOSZEŃ w dzienniku „GŁOS KUTNOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

Ze sportu

TRENINGI BOKSERSKIE

Od kilku tygodni K. S. „Vis” prowadzi treningi bokserskie w sali gimnastycznej Gimn. im. Henryka Dąbrowskiego. Treningi cieszą się dość dużą frekwencją, co jest dowodem, że ta dziedzina sportu, który ma w Polsce zasłużoną tradycję, cieszy się popularnością.

Inicjatywa „Visu” zasługuje na pochwałę. Boks bowiem na terenie Kutna był bardzo zaniedbany, to też nadzieja, że w niedalekiej przyszłości oglądać będziemy walki bokserskie w Kutnie napawa miłośników tego sportu radością.

Młodzież z entuzjazmem przychodzi na treningi, od których nie stronią i starsi. Nie ma obawy, że kiedyś zabraknie nam reprezentantów w rodzaju Antkiewicza czy Kolczyńskiego. (m)

Teodor Dreiser

5

Tragedia Amerykańska

Robert nie odpisał, tylko zatelefonował pytając o zdrowie w sposób obojętny i nie zachęcający wcale do zwierzania.

Jakże się teraz miewa? Jest bardzo zadowolony, że wyjechała na wieś, że nie przebywa w mieście podczas takich urlopów. W fabryce wszystko idzie dobrze, przybyło jednak więcej obustalunków, więc i roboty ma więcej. Nie odpisał jej, gdyż miał bardzo dużo pracy i pewnie teraz nie będzie mógł wcale pisać. Nie starczy mu na to czasu. Przyjechać do niej nie może, ale jeżeli Roberta chce się z nim koniecznie zobaczyć, to jeżeli dokądś wyjedzie, może ostatecznie ułożyć tak swoje sprawy, żeby się z nią spotkać. Ale czy to koniecznie potrzebne? Jest teraz bardzo zajęty i wolałby zobaczyć się z nią później.

Tego samego dnia napisał do Sondry, że przyjedzie w najbliższą niedzielę.

O ile nie umiał sobie poradzić w sprawach dotyczących Roberty, o tyle potrafił wykazać wiele sprytu tam, gdzie chodziło o Sondrę, i dopiął w końcu tego, że mógł utrzymać tę upragnioną dziewczynę na wymarzonej od dawna tle.

Gdy przyjechał do przystani w Sharon, która łączyła się z werandą gospody tuż przy jeziorze, ujrzał łódź Finchleyów, a w niej Bertinę z bratem i Sondrę, którzy stawili się na jego spotkanie.

Rozeszła się dokoła Wysokie, spiczaste świerki w wybrzeżu rzuciły ciemną smugę cienia na jasne, błękitne wody Indian Chain, w której drzewa odbijały się wyraźnie. Dookoła rozrzucone były wille, wielkie i małe, białe i kolorowe, a przy każdej własna przystań. Na wybrzeżu widać było liczne namioty, zielone i niebieskie łodzie

motorówki. Stał tam śliczny hotel, a przy nim pawilon, przygotowany na przyjęcie gości. Tu i ówdzie wznosiły się wysmukłe słupy, dzielące posiadłości letnie potentatów miejskich, wreszcie ukazał się słup i przystań Cranstonów. Dwa wielkie psy, wilki rosyjskie, własność Bertiny, leżały na wybrzeżu, jakby oczekując na ich przybycie.

Służący John, a z nim z pół tuzina innych wyciągnęło ręce po jedyną walizkę Clyda, tenisową rakieta i laski do golfa. Wielkie wrażenie wywarł na nim letni pałacyk zbudowany ze smukłych i pięknych alejami w ramach geranii, wielka, obszerna z plecionych pretów weranda z cudownym widokiem na jezioro. Wszędzie dookoła gości, wszędzie przeróżne osoby z raketami w rękach albo w powietrzu się gra w golfa.

Na rozkaz Bertiny John wskazał mu duży pokój z widokiem na jezioro, w którym za chwile miał się kapać wraz z Bertiną, Grantem i Sondrą. Dowiedział się, że po obiedzie pójdzie z nimi do kasyna, gdzie zostanie wszystkim przedstawiony. Będzie tam tańce. Jutro rano, jeszcze przed śniadaniem pojeździe konno z Sondrą, Bertiną i Stuwatem prześliczną leśną drogą, wiodącą do „Świątyni na ichtnieniu”. Ale niech się od nich nie oddala, bo trzyma mu wiedzieć, że las ten nie posiada prawie żadnej drogi. Bez kompasu lub przewodnika nie wydadzą się z niego i można w nim błądzić do śmierci chyba, tak trudno się w nim zorientować. Po śniadaniu i kąpieli Sondry Bertina i Nina Temple zaprodukiła mu ciekawą ewolucję na nowym aquaplanie Sondry. Potem zjedzą lunch, następnie będzie tenis albo golf, a przed obiadem pójdą do kasyna na herbatę. Po obiedzie odbędą się tańce u Brookshawów z Uticą.

W godzinę więc po przybyciu wiedział Clyd, że ma w tym miejscu cały program swego krótkiego urlopu i że będzie mógł często przebywać z Sondrą. Hej, rozkosznie, te uroczyste chwile zapewni mu jej bujny temperament! Stał się usilnie zapomnieć o tej zmurze, która go bezustan-

nie gnioła, zapomnieć o Robertcie, i zdawało mu się, że jest już na waju raju.

Gdy podczas tenisa u Cranstonów spojrzął na Sondrę, zdawało mu się, że ją widzi po raz pierwszy. Była taka inna w swej białej tenisowej sukience, z włosami owianymi barwną chusteczką, taka wesoła, pełna wdzięku, tyle szczęścia rozświecająca w jej oczach. Ten uśmiech na jej ustach, ten wesoły, obiecujący błysk oczu, gdy zwracała się w stronę Clyda! Gdy biegła po placu z podniesioną rakieta, wyglądała jak ptak w locie, czubkiem palców dotykając ziemi, z głową w tył odrzuconą, rochyłymi ustami, na których igrał cągły uśmiech. Wywołując punkty, które po angielsku nazywają się „love”, wyraz ten wymawiała z jakimś rozkosznym śmiechem a Clyd wiedy drżał i poepniał, czasem znów rozpromieniał się, gdyż mówiła to chyba do niego.

Ach, wzięłyby te miłość, gdyby tylko był wolny, lecz stała między nimi czarna zapora, która wzięła w swoje ręce...

Rozgrywała się ta scena na prześlicznym tle, obłym przezroczym złotym słońcem. Spód wysokich świerków spływały ku lekko pomarszczonym wodom jeziora szmaragdowe kobierce muraw. Kilka białych żagli ożywiało spokojne tonie wód, mieniące się pod leniwie poruszającymi się wiosłami żelonkawymi i złotymi bryzgam.

Ma więc przed swymi oczyma ten cudowny dzień letni, słońce, przepiękne barwy urodę kobieca, miłość, to wszystko, o czym ubiegłego roku marzył w swym osamotnieniu. Widząc, jak spełniała się jego marzenia, czuł czasami tyle szczęścia w sobie, że zaniedbał mu oddech. Nagle jednak jak mroźny wicher przeszywało go wspomnienie Roberty i z rozpaczą nawiądywał sobie, że nie dla niego szczęście i miłość. W ciągu całego życia nie przeżył chyba równie rozpaczyliwych dni. Porzucić musi wszystko, co może za tydzień dwa trzy najdalej, przynieść zapomnieć na zawsze... Tak, nie dla niego to szczęście.

(D. c. n.)

TEATRY

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27
Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban“

TEATR „MELODRAM“
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)
Dziś teatr nieczynny.

Wkrótce premiera współczesnej sztuki amerykańskiej Artura Millera pt. „Synowie“.

TEATR „OSA“
Traugutta 1 (w sali „Sireny“)
Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek“

„KLUB KAWALERÓW“
w Teatrze Powszechnym
Na scenie Państwowego Teatru Powszechnego ukaże się wkrótce komedia M. Bałuckiego „Klub Kawalerów“ napisana w latach osiemdziesiątych, w której myślą przewodnią jest hasło „Przeć z kawalerstwem“.

„Klub kawalerów“ jedna z najświetniejszych i najdocięniejszych komedii Bałuckiego, ciekawy obrazek minionej obyczajowości, ukaże się w nowej oprawie scenicznej i kostiumowej Jerzego Zaruby z gościnnym występem Adolfa Dymyzy“.

TEATR KAMERALNY
Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34
Dziś przedstawienie zamknięte komedio-farsy E. Piotrowa „Wyspa Pokoju“.

Jutro, dn. 15 stycznia premiera komedio-farsy W. Piotrowa „Wyspa Pokoju“, w reżyserii Stanisława Daczyńskiego w dekoracjach Władysława Daszewskiego.

Teatr Kukiełek RTPD
Nawrot 27, tel. 160-07
Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9.00 „Pionki“. W niedzielę i święta o godz. 12.00 „Czarodziejski kałoz“.

Teatr Lalek „ARLEKIN“
6-6dz, ul. Piotrkowska 150
telefon 258-99
Cożeniemo o godzinie 17.00 „Dwa Michały i świat cały“ — Franta. Niezwykła podróż dookoła świata. Dla dzieci i starszych.

KINA

ADRIA — „Zakazane Piosenki“
godz. 16, 18.30, 20.30, w niedzielę 14,
film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Dzwonnik z Notre Dame“
godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30,
film dozwolony od lat 16.

BAJKA — „Zenobia“
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16,
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 3“
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

BEL — (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin“
godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14.

MUZA — „Zagubione Dni“
godz. 18, 20 w, niedzielę 14, 16,
film dozwolony od lat 14.

POLONIA — „Słonce wschodzi“
godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15,
film dozwolony od lat 14.

PRZEDWIOSNIE — „Gilda“
godz. 17.30, 20, w niedzielę 12.30, 15,
film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Bohaterowie pustyni“
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w
niedzielę 14.30,
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Kraikat“
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16
film niedozwolony dla młodzieży

REKORD — „Rosanna 7 księżyców“
godz. 16, 18, 20.30 w niedzielę 14
Film niedozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Szalony lotnik“
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16,
film dozwolony dla młodzieży

SWTP — „Czarodziejskie ziarno“
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16,
film dozwolony dla młodzieży.

TĘCZA — „Sen o miłości“
godz. 15, 17.30, 20, w niedzielę 12.30
film dozwolony od lat 18

TATRY — „Pieśń Tajgi“
godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30,
film dozwolony dla młodzieży.

ZACHĘTA — „Guramiszwili“
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16,
film dozwolony dla młodzieży.

SPORT SPORT SPORT

Po Matlochu Sztoic...

„Pafawag“ przyjeżdża do Łodzi w swym szturmowym składzie

Jeszcze zapewne wszyscy miłośnicy boks pamiętają denerwujący mecz niedzielny o wejście do I ligi pomiędzy mistrzem naszego okręgu Zrywem i Hutą Zabrze, a już pojutrze czekają nas nowe emocje... Tym razem ósemka naszego Zrywu zmierzy w niedzielę swe pięści z „Pafawagiem“, z którym zremisował nie tak dawno we Wrocławiu 8:8.

„PFAWAG“ GROZNIJSZY OD HUTY ZABRZE

„Pafawag“ zmobilizował wszystkich swych najbardziej twardych i bojowych zawodników, aby ze spotkania tego wyjść z honorem — mówi nam kierownik sekcji bokserskiej Zrywu Racięcki. Przewiduje że z „Pafawagiem“ będziemy mieli trudniejszą przeprawę niż z Hutą Zabrze, gdyż wrocławianie mają drużynę bardziej wyrównaną. Wynik meczu przewidyje nie wysoki 10:6, a może nawet 9:7, ale oczywiście na naszą korzyść — dodaje uśmiechając się. Po 2 punkty dla nas powinni zdobyć: Czarniecki, Kijewski, Taborek i Niewadził, po jednym: Stasiak i Krawczyk.

STASIAK BĘDZIE MIAŁ OKAZJĘ DO REWANŻU

Stasiak spotka się prawdopodobnie z Faską, z którym przegrał we Wrocławiu i będzie się niewątpliwie starał zrewanżować wrocławianinowi, czy mu się to jednak uda nie wiadomo. Ślązak jest przeciwnikiem twardym i dobrze zaawansowanym technicznie.

CZARNECKI I KJEWSKI BĘDĄ MUSIELI SIĘ NAPRACOWAC

Nie mniej ciekawą walkę przewiduje w wadze koguciej: Przeciwnik Czarnieckiego — Czajkowski jest dobrym technikiem i chłopcem o silnej strukturze fizycznej. Bardzo twardego i ambitnego przeciwnika będzie miał Kijewski. Kaczor przegrał z Kijewskim we Wrocławiu, ale stawił bardzo skuteczny opór we wszystkich niemal starciach.

UWAGA NA KRUPINSKIEGO CHŁOPAK MA PIĘŚĆ

Do ciekawszych walk powinny również należeć takie pojedynki jak: Krawczyk — Szczepan i Taborek — Krupiński. We Wrocławiu Szczepan pokonał Krawczyka, ale w Łodzi...

Wojewódzka Rada K. F. rozpoczęła swą działalność w Łodzi

W wojewódzkim zarządzie ZSCh w Łodzi odbyła się konferencja w sprawie powołania do życia i ukonstytuowania się Wojewódzkiej Rady Kultury Fizycznej, która obejmie swą działalnością wieś. Konferencję przewodniczył członek Głównej Rady Kultury Fizycznej w Warszawie ob. Makarewicz. W toku obrad wyłoniono spośród zebranych Wojewódzką Radę z siedzibą w Łodzi. W skład Rady weszli przedstawiciele ZSCh, Centrali Rolniczej, ZMP oraz Służby Polsee.

W najbliższym czasie Wojewódzka Rada powoła do życia Rady Powiatowe. Na konferencji postanowiono m. in., aby od dn. 20 stycznia do 30 kwietnia br. przeprowadzić wybory nowych władz wśród 180 ludowych zespołów sportowych województwa łódzkiego. Rada Wojewódzka zwracać będzie dużo uwagi na wzbudzenie zainteresowania sportem wśród drobnych rolników, kobiet wiejskich i robotników rolnych.

WŁÓKNIARZ — „Dzwonnik z Notre Dame“
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedzielę 13.00,
film dozwolony od lat 16.

WISLA — „Guramiszwili“
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30,
film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ — „Sen o miłości“
godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30,
film dozwolony od lat 18

ZACHĘTA — „Guramiszwili“
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16,
film dozwolony dla młodzieży.

A TERAZ SKŁADY
— Pełny skład „Pafawagu“ wyglądać ma następująco od wagi muszej: Faska, Czajkowski, Sztole, Szczepan, Kaczor, Krupiński, Smyk i Pajdowski. Nasz mało się zmieni: mogą na stąpić tylko jakieś przesunięcia w wagach, najprawdopodobniej będzie on wyglądał tak: Stasiak, Czarniecki, Rogalski, Kijewski, Krawczyk, Wojnowski, Taborek i Niewadził.

TYCH WARTO BĘDZIE ZOBACZYĆ

— Jednym słowem — mówi nasz rozmówca — niedzielny mecz zapowiada się wyjątkowo ciekawie. Takich zawodników jak Faska, Czajkowski, Sztole, Szczepan, Kaczor czy Krupiński na prawdę warto będzie zobaczyć.

WYSOKI „AREOPAG“
— Mamy również wyznaczony już komplet sędziowski — dodaje, nasz interlokutor. W ringu sędziować będzie Cwikliński (śląsk) na punkty: Fedorowicz (śląsk), Misiorny (Poznań) i Linke (Poznań).

KU UWADZE PUBLICZNOŚCI
Mecz „Pafawag“ — Zryw odbędzie się w niedzielę jak zwykle w hali Wimy o godzinie 11, ale w związku z tym, że czynne będzie tylko jedno wejście organizatorzy upraszają o wcześniejsze przybycie do hali. Hala otwarta będzie już od godziny 9.00 i od 9.00 kasy sprzedawać będą bilety na zawody. Aby jednak uniknąć długich kolejek wygodniej będzie zaopatrzyć się w bilety już dzisiaj w firmie „Start“ przy ul. Piotrkowskiej 124.

10 najlepszych gimnastyków przygotowuje się do meczu z Czechosłowacją

WARSZAWA, (obsł. wł.) — W dniu 23 bm. o godz. 18.00 rozpoczyna się w sali gimn. stycznej Polskiej YMCA międzynarodowy mecz gimnastyczny Polska — Czechosłowacja. Przed spotkaniem tym Polski Związek Gimnastyczny powołał na obóz kondycyjny w AWF 10-ciu najlepszych gimnastyków a mianowicie: Gać, Kucjas, Szlosarka, Radojewskiego, Kuliga, Gać Henrykę, Bettyne, Kirkieckiego, Pączkę i Sobalę. Ostateczny skład reprezentacji ustalony zostanie w dniu 21 bm.

Ogólne kierownictwo przygotowani do zawodów spoczywa w rękach prezesa PZG — ppłk. Noskiewicz, kierownictwo samych zaś zawodów powierzono ob. Grochowskiemu. Ze strony Polski w skład komisji sędziowskiej wejdą: nestor gimnastyki polskiej — prof. Fazanowicz oraz ob. Dołowy.

Cześć wystąpią prawdopodobnie jeszcze raz w Polsce, projektuje się bowiem, aby dali oni w drodze powrotnej do kraju pokaz gimnastyczny w Katowicach. Gimnastycy czechosłowaccy prezentują wysoką klasę. Świadczą o tym wiele sukcesów, odniesionych przez nich na arenie międzynarodowej. Największym z nich było zajęcie 5-go miejsca w ubiegłym roku na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie, gdzie gimnastyczna reprezentacja Czechosłowacji zdobyła 5-te miejsce, uzyskując 864,1 pkt.

Co słychać w piłkarstwie?

Druga liga podzielona

WARSZAWA (obsł. wł.) — Wydział Gier i Dyscypliny PZPN dokonał podziału 16-tu klubów, które będą brały udział w rozgrywkach o mistrzostwo II Ligi, na grupę północną i południową.

Do grupy północnej zaliczone zostały następujące kluby: „Bzura“ (Chodaków), „Garbarnia“ (Kraków), „Lubianka“ (Lublin), „Ognisko“ (Siedlce), „Ostrovia“ (Ostrów), „Pomorzanin“ (Toruń), PTC (Pabianice), „Radomiak“ (Radom) i „Widzew“ (Łódź).

W grupie południowej grać będą: „Baidon“ (Katowice), „Chelmek“ (Kraków), „Gwardia“ (Kielce), „Naprzód“ (Lipiny), „Polonia“ (Przemysław), „Polonia“ (Świdnica), „Rymer“ (Rybnik), „Skra“ (Częstochowa), „Tarnovia“ (Tarnobrzeg).

Drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w grupach, zaawansują do I Ligi, kluby zaś, zajmujące ostatnie miejsca w tabeli obu grup, spadną do klasy „A“.

Grzelak przegrywa w Kaliszu Pięściarze LKS-u zwyciężają „Bielarnię“ tylko 9:7

W drodze powrotnej z Poznania, po meczu z „Wartą“, pięściarze LKS-u rozegrali w Kaliszu spotkanie z miejscową „Bielarnią“, zwyciężając 9:7. W drużynie LKS-u nie walczył Debisz, którego z powodu złego stanu zdrowia nie dopuścił lekarz.

Wyniki techniczne walk przed stawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy LKS-u): w wadze muszej — młody i obiecujący junior Gotling, uległ nieznacznie na punkty Nowaczykowi; w koguciej — Kamiński nie rozstrzygnął walki z Białasem; w piórkowej — Oleczyk uległ na punkty Dzierwanowskiemu; w lekkiej — Wrzosek z „Włókniarza“ zdobył punkty walkowerem, z powodu niedyspozycji Debisza;

w półśredniej — Olejnik zwyciężył przez techniczny nokaut w trzecim starciu Nowackiego; w średniej — Pisarski zwyciężył przez techniczny k.o. w II rundzie Grzelaka; w półciężkiej — Wieczorek wypunktował Lewandowskiemu; w ciężkiej — Grzelak zdobył dla LKS-u punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. W wadze nadprogramowej Grzelak spotkał się z zawodnikiem „Ostrovia“ — Koleczko, któremu uległ na punkty.

Wojewódzka Rada K. F. rozpoczęła swą działalność w Łodzi

W wojewódzkim zarządzie ZSCh w Łodzi odbyła się konferencja w sprawie powołania do życia i ukonstytuowania się Wojewódzkiej Rady Kultury Fizycznej, która obejmie swą działalnością wieś. Konferencję przewodniczył członek Głównej Rady Kultury Fizycznej w Warszawie ob. Makarewicz. W toku obrad wyłoniono spośród zebranych Wojewódzką Radę z siedzibą w Łodzi. W skład Rady weszli przedstawiciele ZSCh, Centrali Rolniczej, ZMP oraz Służby Polsee.

W najbliższym czasie Wojewódzka Rada powoła do życia Rady Powiatowe. Na konferencji postanowiono m. in., aby od dn. 20 stycznia do 30 kwietnia br. przeprowadzić wybory nowych władz wśród 180 ludowych zespołów sportowych województwa łódzkiego. Rada Wojewódzka zwracać będzie dużo uwagi na wzbudzenie zainteresowania sportem wśród drobnych rolników, kobiet wiejskich i robotników rolnych.

Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka popularyna. 12.30 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 14.30 (L) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (L) Muzyka obiadowa (płyty). 14.55 (L) Wiadomości sportowe. 15.00 (L) Komunikaty. 15.05 (L) Lekkie piosenki francuskie (płyty). 15.20 (L) Pogadanka aktualna. 15.30 „Muzyka Podhala“ w wykonaniu Zespołu Instrumentalnego i Chóru PR 16.00 Dziennik. 16.30 Skrzyńka ogólna. 16.40 „Dunikowski“ — poemat S. Flukowskiego. 16.55 „Ciekawostki Literackie“. 17.00 Koncert dla przedowników pracy. 17.45 „Rębacz przodowy“ — Hymn.

Bokserska kl. B

Zryw II — Włókniarz II 8:8

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w sali Wimy rozgrywki o drużynowe mistrzostwo kl. B w boksie rezerw kl. A. Na pierwszy ogień poszły zespoły Zrywu i Włókniarza. Uzyskano wynik remisowy — 8:8, przynajmniej jednak należy...

że Zrywowi należało się zwycięstwo, ponieważ skrzywdzeni zostali: Potocki w muszej oraz Zajczkowski w piórkowej.

Techniczne wyniki wczorajszych spotkań wypadły następująco: Waga musza: Potocki (Zr.) zremisował z Morawskim (Włókniarz). Waga kogucia: Konarzewski (Zr.) wygrał na punkty z Krajewskim (Wł.). Waga piórkowa: Zajczkowski (Zryw) zremisował z Dąbrowskim (Włókniarz). Waga lekka: Beska (Zryw) w 3 starciu przegrał przez k.o. z Jędrzejczykiem (Wł.). Waga półśrednia: Przepiórka (Zryw) wygrał na punkty z Kukulakiem (Włókniarz). Waga średnia: Karpóff (Zr.) uległ na punkty Gieroskiemu (Włókniarz). Waga ciężka: Kłodas wygrał na punkty z Zochowskim (Włókniarz).

W królestwie zimy...



KRZEPTOWSKI
U nas zima jakoś kapryśna. W Zakopanem natomiast odbyły się już w tym sezonie zawody narciarskie. W skokach otwartych zwyciężył Daniel Krzeptowski uzyskując długość 52,5 m. i 54 m. Jan Kula skoczył 48 m. i 53,5 m. Najdłuższy skok oddał Gąsienica — Józkowy — 56 m.

Sport w ZSRR

Łyżwiarki ZSRR

na mistrzostwach świata

OSLO, (obsł. wł.) W tegorocznych kobiecych mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na łyżwach, które odbędą się 12 lutego w Kongsbergu, Związek Radziecki będzie reprezentowany przez 4 zawodniczek.

Sezon zimowy w Leningradzie jest obecnie w całej pełni. Na lodowiskach odbywają się codziennie treningi łyżwiarzy, zarówno w jeździe szybkiej, jak i figurowej, podczas gdy na krytych pływalniach odbywają się rozgrywki o mistrzostwa miasta w piłce wodnej.

W Leningradzie zakończono ostatnio budowę specjalnego stadionu krytego, zajmującego powierzchnię przeszło 3.000 m kw. Na stadionie tym znajduje się boisko piłkarskie, bieżnia lekkoatletyczna oraz korty tenisowe. Dzięki temu nowemu obiektowi sportowemu piłkarze, tenisiści, lekkoatleci i inni zawodnicy będą mieli możliwość rozgrywać zawody w ciągu całego roku.

„Concordia“ — „Bawelna“ w hali Wimy

Zaległy mecz bokserski z mistrzostw okręgowych kl. A pomiędzy Wł. ZKS „Bawelna“ a Ch ZKS „Concordia“ odbędzie się jak podawaliśmy w sobotę, ale spotkanie rozegrane zostanie nie w sali przy ul. Kilińskiego Nr 2 ale w hali Wimy gdyż w tym czasie sala zajęta będzie na uroczystość rozdania nagród za zwycięstwa w wyścigu praey.

Czeski trener dla AZS-u

PRAGA (obsł. wł.) Jak donosi prasa czechosłowacka, na zaproszenie Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego uda się w najbliższych dniach do Warszawy instruktor gimnastyczny „Sokola“ praskiego O. Petr, który do końca czerwca br. szkolić będzie polskich gimnastyków.

Nagrody i potańcówka kolarzy

Zarząd Sekcji Kolarskiej podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 16.I.1949, o godzinie 16.00, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 67, lewa oficyna I piętro, odbędzie się uroczyste rozdanie nagród, zdobytych w ubiegłym sezonie, połączone z tańcami przy herbatce.